

Kurier Szczeciński

Nr 48 (5737)

Rok założenia 1945

Cena 1 złoty

SOBOTA, 28
NIEDZIELA, 29
LUTEGO
1976 ROKU
WYD. AB



- ♦ Pozdrowienia i wyrazy uznania za wkład ZSRR w dzieło odprężenia
- ♦ W centrum uwagi — zasada lepszej pracy na każdym stanowisku

XXV Zjazd KPZR kontynuuje obrady

MOSKWA PAP. Korespondent PAP Jerzy Grzywa relacjonuje z Kremlowskiego Pałacu Zjazdów:

— W piątek, w czwartym dniu obrad XXV Zjazdu KPZR, kontynuowano twórczą dyskusję nad problemami leninowskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz planami wszechstronnego rozwoju Kraju Rad. przedstawionymi w referacie sprawozdawczo-programowym przez Leonida Breżniewa.

DELEGACI wysłuchali także sprawozdania jednego z roboczych organów Zjazdu — Komisji Mandatowej, które przedstawił jej przewodniczący, sekretarz KC KPZR Iwan Kapi-tonow.

Przemawiali kolejno przedstawiciele bratnich partii, przekazując przywódcom KPZR, wszystkim komunistom, całemu narodowi radzieckiemu serdeczne pozdrowienia oraz wyrazy uznania za wkład ZSRR w dzieło odprężenia i umocnienia pokoju na świecie.

NA PIĄTKOWYM posiedzeniu Zjazdu, któremu przewodniczył członek Biura Politycznego KC KPZR Arwid Pelsze, wskazywano w dyskusji na znaczenie harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych republik. Delegaci przedkładały także Zjazdowi konkretne propozycje zmierzające do szybszego zrealizowania na

wie delegacji spotkali się z przedstawicielami załogi, a następnie zapoznali się z produkcją nowej wersji „Moskwicka”.

W czasie spotkań, które upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze, Edward Gierek podzielił się wrażeniami z przebiegu obrad Zjazdu radzieckich komunistów oraz zapoznał zebranych z uchwałami VII Zjazdu PZPR i ich realizacją.

Następnie delegacja naszej partii odwiedziła wystawę poświęconą m. in. generalnemu planowi rozbudowy Moskwy.

DO WIOSNY jeszcze daleko a na ulicach Warszawy już można kupić jej pierwsze zestawy — wierzbowe baze.

(CAF - Iringh)

PRZEBYWAJĄCA w Moskwie, na XXV Zjeździe KPZR delegacja PZPR pod przewodnictwem i sekretarza KC Edwarda Gierka odwiedziła znane stołeczne Zakłady Przemysłu Samochodowego imienia Lenińskiego Komсомолu. Członko-



„Pocztówka do Ismailii i Damaszk”

Piszemy do naszych pań

ZBLIŻA SIĘ 8 marca. Tradycyjnie we wszystkich zakładach, instytucjach a także w domach trwają przygotowania do Święta Kobiet. Skromny upominek, kwiatek wręczany naszym paniom: żonom, matkom, siostronom ma charakter symbolu pamięci i wdzięczności.

Chcielibyśmy tu przypomnieć Czytelnikom, że w składzie Doradczym SA Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie działa Polski Szpital Polowy, którego personel w dużej części składa się z pielęgniarek. Panie pracują również na

(Dokończenie na str. 2)

Kandydaci Pomorza Zachodniego na posłów do Sejmu PRL

Poniżej publikujemy listy kandydatów Pomorza Zachodniego na posłów do Sejmu PRL z okręgów wyborczych, leżących w obrębie województwa szczecińskiego oraz listę kandydatów na radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie.

Okręg Wyborczy nr 61 w Stargardzie

1. Józef BARECKI — ur. 1926 r., wykształcenie wyższe, naczelny redaktor „Trybuny Ludu”.
2. Tadeusz ORLOF — ur. 1926 r., wykształcenie wyższe, prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Szczecinie.
3. Władysław PIHAN — ur. 1925 r., wykształcenie średnie rolnicze, dyrektor Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Zabowie, gmina Pyrzyce.
4. Tadeusz STADNICH — ur. 1926 r., wykształcenie wyższe, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Szczecinie.
5. Jadwiga KAZMIERZAK-KOBYLINSKA, ur. 1936 r., wykształcenie wyższe, kierownik działu postępu technicznego, normalizacji i informacji w Zakładach Przemysłu Dewiatarskiego „Luxpol” w Stargardzie.
6. Anastazy KULASZYNSKI — ur. 1927 r., wykształcenie wyższe, dyrektor Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Suliszewicach, gmina Łobez.

Okręg Wyborczy nr 62 w Szczecinie

1. Alojzy KARKOSZKA — ur. 1929 r., wykształcenie wyższe, wiceprezes Rady Ministrów PRL.
2. Florian SIWICKI — ur. 1925 r., wykształcenie wyższe, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego — wiceminister obrony narodowej.
3. Janusz BRYCH — ur. 1929 r., wykształcenie wyższe, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie.
4. Anna CZEPAN — ur. 1952 r., wykształcenie zasadnicze zawodowe, maszyniarka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Dana” w Szczecinie.
5. Jerzy PISKORZ-NAŁĘCKI — ur. 1930 r., wykształcenie wyższe, szef Biura Projektowo-Konstrucyjnego w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego.
6. Wacław CZYZEWSKI — ur. 1931 r., wykształcenie wyższe, nadleśniczy w Trzebieży.
7. Helena BURSIEWICZ — ur. 1933 r., wykształcenie wyższe, kierownik działu opieki specjalistycznej i diagnostyki Przemysłowego Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Szczecinie.
8. Jerzy ZYGMANOWSKI — ur. 1930 r., wykształcenie wyższe, kierownik Zakładu Polowów w Przedsiębiorstwie Polowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra” w Swinoujściu.
9. Mieczysław STĘPIEN — ur. 1926 r., wykształcenie wyższe, st. asystent Kliniki Chorób Zakaźnych dla Dorosłych w Zespólnym Szpitalu Wojewódzkim w Szczecinie.
10. Wojciech KAZMIERZAK — ur. 1947 r., wykształcenie wyższe, elektryk w Zespole Portowym Szczecin-Swinoujście.

Kandydaci na radnych WRN w Szczecinie

Okręg nr 1

1. Czesław SOKOŁOWSKI, dyrektor Rejonu Dróg Publicznych w Chojnie.
2. Tadeusz ZAGORSKI, kierownik w Kombinacie PGR Cedynia.
3. Władysław KWIATKOWSKI, rolnik indywidualny ze wsi Zielin.
4. Krystyna CHOLEWA, robotnica PGR Krzymów.
5. Zdzisław ZIEMICHOD, rolnik indywidualny ze wsi Dłusko Gryfińskie.

6. Maria Bogumiła WAŁOWSKA, krawcowa — gospodyni domowa ze Strzeszowa.
7. Stefan KAGAN, rolnik indywidualny ze wsi Klepacz.
8. Wiktor KLISOWSKI, rolnik indywidualny ze wsi Brwie.
9. Kazimierz SANDULAK, nauczyciel Zbiorczej Szkoły Gminnej w Trzebieży.
10. Mieczysław Ryszard PLUCINSKI, kontroler w Zakładzie Energetycznym Rejonu Szczecin-Teren.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dziś 12 stron plus Harcerski Trop ♦ Czy(m) nas wiosna może zaskoczyć? ♦ Cena 1 zł

70 76

Kandydaci na radnych WRN w Szczecinie

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Okręg nr 2

1. Eugeniusz PLUCIENNIK, brygadista Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Swoboda.
2. Anna SOCHAJ, zastępca dyrektora Liceum Ekonomicznego w Gryfinie.
3. Czesław FUDALSKI, rolnik indywidualny ze wsi Zaleś.
4. Piotr KARMANOWICZ, mistrz tartaczny w Zakładach Przemysłu Drzewnego w Krzywiniu.
5. Maria DOBROMILSKA, pedagog w Poradni Wychowania Zawodowego w Gryfinie.
6. Tadeusz PULWER, robotnik w PGR Lubanowo.
7. Arkadiusz BACHUR, monter w Kombinacie PGR Widuchowa.
8. Józef SKRZYPA, rolnik indywidualny ze wsi Banie.
9. Ryszard TWARDOWSKI, mistrz łączności bezprzewodowej w Elektrowni „Dolina Odry”.
10. Henryka RACINOWSKA, nauczycielka Zbiorczej Szkoły Gminnej w Widuchowie.

Interesujący dodatek „Sztandaru Młodych”

HISTORIA prasy światowej nie zna raczej przypadku, aby dziennik ukazywał się co... 4 lata. A jednak — może być i tak! Mamy tu na myśli specjalne wydanie „Sztandaru Młodych”, ukazujące się od roku 1960 z datą 23 lutego — dodatkowego dnia, który w wyniku kalendarzowego „złazienia” uzyskujemy w każdym olimpijskim roku. Podobnie jak poprzednie 4 wydania, tak i obecne zawiera zestaw interesujących informacji o tym, co dzieje się w Polsce i na świecie w ciągu jednego dnia, czy — ścisłej — doby. Autorzy realizujący dodatek niezmienne od lat 16 — Krzysztof Strzelecki i Zygmunt Szeli — pokusili się tym razem także o porównania, ilustrujące wywołanie zarówno wzrostu tempa rozwoju Polski w ostatnim okresie, jak i kultury naszego nieświnnego występu w Instytucie. Gratulujemy „Sztandarowi” pomysłu oraz konsekwencji i zachęcamy wszystkich do lektury.

Piszemy do naszych pań

(Dokończenie ze str. 1)
sztabie Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej. Nie wątpimy, że wszystkie one otrzymają życzenie od swych najbliższych, miko jednak byłoby zaakcentować też pamięć drobnym upominkiem od sztabu.

DŁATEGO TEŻ redakcja oferuje swe pośrednictwo wszystkim, którzy chcieliby napisać lub przesłać upominki z okazji Dnia Kobiet naszym paniom w Egipcie. Prosimy o składanie listów, kart pocztowych i niewielkich przesyłek w redakcji „Kurieru Szczecińskiego” w terminie do dn. 3 marca. Zostaną one przesłane pod adresem Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej i tam skierowane do adresatek.

Czekamy więc na odzew. (wit)

Komunikat

W ZWIĄZKU ze śmiercią Andrzeja Benecza przewodniczącego CK SD, wicemarszałka Sejmu PRL, b. sekretarza WK SD w Szczecinie zawiadamiamy, że Księga Kondolencyjna będzie wyłożona w siedzibie WK SD w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 68, w dniach 28.II i 1.III br. w godzinach od 9 do 12.

PREZYDIUM WK SD w Szczecinie

Okręg nr 3

1. Czesław BIEGANIK, dyrektor Kombinatu Państwowych Gospodarstw Ogrodniczych w Pyrzycach.
2. Adam WIECHA, rolnik indywidualny ze wsi Pstrówce.
3. Edward RYMAR, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Pyrzycach.
4. Andrzej LASZCZYŃSKI, elektryk w Pom Lipiany.
5. Józef KĘDZIÓRA, dyrektor Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Pyrzycach.
6. Alojzy MADRY, rolnik indywidualny ze wsi Dolice.
7. Maria RZADKOWSKA, kierownik stołówki zakładu POM w Warnicach.
8. Halina MACEK, rolniczka indywidualna ze wsi Ukiernica.
9. Janina WERSTAK, bufetowa baru w Kolinie.
10. Lidia KONOPNICKA, sprzedawca w oddziale WSS „Społem” w Pyrzycach.
11. Władysław BŁASZCZYK, rolnik indywidualny ze wsi Mielenice.

Okręg nr 4

1. Stefan ZASŁAWSKI, brygadista Zakładu POM Stargard w Chociwlu.
2. Wiktor NEJMAN, zastępca dyrektora Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Kolbaczku.
3. Zygmunt DĄBEK, kierownik młyny GS Suchaf.
4. Tadeusz PIETRUSZKA, rolnik indywidualny ze wsi Bielkowo.
5. Paweł LUCIUK, prezes GS w Insku.
6. Józef BARGIEL, rolnik indywidualny ze wsi Ogница.
7. Józef ZALEWSKI, dyrektor Gminnej Szkoły Zbiorczej w Pędzynie.
8. Bolesław CZYCHCZ, rolnik indywidualny ze wsi Grzędzice.
9. Henryk MACIEJEWSKI, kierownik filii GS w Marianowie.
10. Jan ADAMEK, konserwator w Zakładzie Rolnym w Chlebowie.
11. Stanisław SIEDLECKI, rolnik indywidualny ze wsi Lisowo.

Okręg nr 5

1. Tadeusz STADNICZENKO, ekonomista, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu SD w Szczecinie.
2. Jan KROL, maszynista PKP w Stargardzie.
3. Jadwiga KAZMIERCZAK-KOBYLINSKA, kierownik działu w Zakładach Przemysłu Dzielnarckiego „Luxpol” w Stargardzie.
4. Jerzy SKOCZYŁAS, kierownik wydziału Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Szczecinie.
5. Stanisław SAWICKI, planista w ZNTK Stargard.
6. Halina ŻAKOWICZ-PLUTA, ordynator oddziału Szpitala ZOZ w Stargardzie.
7. Lubomierz MASŁAK, brygadista w Oddziale Towarowo-Osobowym PKS w Stargardzie.
8. Marian SIEDZINSKI, marlarz, właściciel warsztatu rzemieślniczego w Stargardzie.
9. Zofia WĄSACZ, specjalista do spraw pracowniczych w Zakładzie Obrótu Rolnego w Stargardzie.
10. Edward PACELIK, kierownik sekcji w Stargardzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego.
11. Stanisław TARNOWY, zastępca dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych w Stargardzie.
12. Adam SAJEWICZ, główny mechanik w Zakładzie Wytwarzania WSS „Społem” w Stargardzie.

Okręg nr 6

1. Tadeusz ORLOF, prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Szczecinie.
2. Jerzy MĘCINSKI, ordynator oddziału w Szpitalu Rejonowym w Nowogardzie.
3. Stanisław MORAWSKA, mistrz krawiecki Odzieżowej Spółdzielni Pracy w Goleniowie.
4. Antoni STEPIN, aparatyż w Wytwórni Octu i Musztardy w Maszewie.
5. Czesław GIBKI, rolnik indywidualny ze wsi Zabówko.
6. Bolesław GARLINSKI, rolnik indywidualny ze wsi Tuce.
7. Jan ARDAN, rzemieślnik, właściciel zakładu malarskiego w Nowogardzie.
8. Grażyna WRONSKA, rolniczka indywidualna ze wsi Darz Duży.

Okręg nr 7

1. Anastazy KULASZYŃSKI, dyrektor Kombinatu PGR Sułiszewo.
2. Bohdan WOJCIECHOWSKI, dyrektor Kombinatu PGR Radowo Małe.
3. Ryszard POLINSKI, rolnik indywidualny ze wsi Mieszewo.
4. Zbigniew ZASADZKI, dyrektor oddziału NBP w Łobzie.
5. Janina CHWEDCZUK, mistrz produkcji siatki w Łobskich Zakładach Przemysłu Terebowego.
6. Helena TYMOSZYŃSKA, rolniczka indywidualna z Reszka.
7. Henryk MEGER, mistrz działu obróbki w Zakładach Naprawczych Mechanizacji Rolnictwa w Resku.
8. Danuta BORKOWSKA, kierownik PSK w Łobzie.
9. Józef MOROZ, stolarz budowlany w Kombinacie PGR Węgorzno.
10. Wiktor KOPERWAS, instruktor do spraw mechanizacji w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Łobzie.

Okręg nr 8

1. Jan POPIEL, oficer LWP.
2. Maria KOROCZ, instruktor Rejonowego Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Barzkowicach.
3. Stanisław SIKORSKI — rolnik indywidualny ze wsi Pruszc.
4. Andrzej SZCZYGIEL, starszy specjalista Stacji Hodowli Roslin w Trzygłowie.
5. Stanisław PERS, rolnik indywidualny ze wsi Mechowo.
6. Otylia CIESIAK, lekarz-stomatolog ZOZ w Gryficach.
7. Edward OLESZKIEWICZ, elektryk ZNMR w Płotach.
8. Jan MILEWSKI, lekarz ZOZ w Gryficach.

Okręg nr 9

1. Szecepan FIT, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Szczecinie.
2. Edmund STAWIŃSKI, zastępca kierownika zakładu w ZCh „Police”.
3. Michał TREJGIS, inżynier-rolnik z Wojewódzkiej Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian — Ostoja.
4. Bożena NIEDZIEWIECKA, rolniczka indywidualna ze wsi Przescin.
5. Franciszek ZYGMUNT, rybak w Spółdzielni „Certa”.
6. Janina MAŃKOWSKA, brygadistka w Spółdzielni Pracy „Rozwój” w Policach.
7. Henryk BARDYŃSKI, kierownik Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Boku.
8. Józef ZIELINSKI, rolnik indywidualny ze wsi Kamieniec.
9. Stanisław CZYZEWSKA, zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Trzebiech.

10. Władysław DOJLIDO, główny inspektor do spraw produkcji Kombinatu PGO w Szczecinie.

Okręg nr 10

1. Bogusław FIKIEL, przewodniczący WRZZ w Szczecinie.
2. Edward MACIUBA, dyrektor SKR w Goleniowie.
3. Kazimierz LEJA, rolnik indywidualny ze wsi Kościuski.
4. Maria PARAFIANOWICZ, rolniczka indywidualna ze wsi Kopce.
5. Wanda MIKRAŚCZEWICZ, rolniczka indywidualna ze wsi Ryzynowo.
6. Jan KOKOSZ, stolarz w Goleniowskich Fabrykach Mebli.
7. Lech BILEWICZ, rolnik indywidualny ze wsi Borszysławice.
8. Eugeniusz PIATEK, rolnik indywidualny ze wsi Miekowo.
9. Henryk MRÓWCZYŃSKI, rolnik indywidualny ze wsi Trzecheł.
10. Daniela IŁUCZYK, labranta Woj. Zakładu Weterynarii w Goleniowie.

Okręg nr 11

1. Kazimierz BOSSY, oficer LWP.
2. Jerzy ZYGMANTOWSKI, kierownik Zakładu Polowów PPDUR „Odra” w Świnoujściu.
3. Bolesław SZKLIŃSKI, ślusarz kadłubowy Morskiej Stoczni Remontowej w Świnoujściu.

Wczoraj w kraju

PREZYDIUM RZĄDU na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzyło sprawy związane z realizacją w tym roku inwestycji o dużym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Kierując się postulatami Biuletynu Politycznego KC PZPR z zeszłego miesiąca, przyjęło uchwałę, która stwarza i realnie zapewnia podmiotowe przesłanki techniczne, ekonomiczne i organizacyjne, niezbędne dla terminowego wykonania i uruchomienia wnoszonych obiektów wycieczek. Uchwała kładzie nacisk na usprawnienie dostaw maszyn i urządzeń oraz przyspieszenie robót budowlano-montażowych. Uchwała jednocześnie terminy, w jakich nowe obiekty powinny osiągnąć zaplanowane zdolności produkcyjne.

Na posiedzeniu rozpatrzono i przyjęto program rozwoju różnorodnych usług produkcyjnych dla rolnictwa, obejmujący okres 1976-80.

Prezydium Rządu rozpatrzyło wspólnie z przedstawicielami władz miejskiego województwa łódzkiego informacje o wykonaniu programu rozwoju i modernizacji Łodzi w minionym pięcioletniu. Stwierdzono, iż postawione w nim zadania zostały wykonane pomyślnie, a wiele poważnie przekroczone.

Prezydium Rządu powołało decyzję w sprawie oszczędnego zużycia węgla kamiennego na cele energetyczne.

Na posiedzeniu przyjęto przedstawić przez ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej podstawowe zasady systemu ekonomiczno-finansowego w przedsiębiorstwach śledztwa morskiego.

Uchwalono rozporządzenie, które określa zasady i tryb pokrywania przez zakłady wydatków na świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Prezydium Rządu przyjęło do wiadomości uchwały XI posiedzenia Komitetu RWPG do Spraw Współpracy w dziedzinie Planowania i ustaliła plan realizacji tych uchwał. Określono kierunkowe wytyczne dla przygotowania propozycji Polski do wieloletnich programów współpracy krajów RWPG do 1990 roku. Rozpatrzone także niektóre problemy związane z inwestycjami surowcowymi, realizowanymi wspólnie przez kraje członkowskie RWPG.

ODBYŁO SIĘ w Warszawie posiedzenie Komisji Kongresu Młodzieży Polskiej. W czasie obrad, które prowadził przewodniczący Rady Głównej FSZMP Zdzisław Kucyk, terminy (25-30 kwietnia br.) krajowych zjazdów organizacji młodzieżowych i Kongresu Młodzieży Polskiej. Komisja

4. Bogdan BABENDYCH, zastępca dyrektora Zarządu Okręgu FWP w Międzyzdrojach.
5. Józef MACELUK, trymer w Zespole Portowym Szczecin-Swinoujście.
6. Helena FRANKOWSKA, komendant Hufca ZHP w Swinoujściu.
7. Bogusław SUTYLA, st. instruktor d/s kulturalno-światowych ZO w FWP.
8. Iwona STEPIEN, nauczyciel zawodu Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Swinoujściu.
9. Małgorzata ŚLIWIAK-NOWINSKA, lekarz Przychodni Rejonowej nr 1 w Swinoujściu.
10. Stanisław BARTKOWIAK, zastępca dyrektora Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli w Swinoujściu.
11. Janina DOBRZYŃSKA, wizażysta Kuratorium Okręgu Szkolnego w Szczecinie.

Okręg nr 12

1. Konrad MADRY, dyrektor oddziału V PKS w Kamieniu Pomorskim.
2. Wiesław DEBICKI, nauczyciel Zasadniczej Szkoły Rolniczo-Ogrodniczej w Wolinie.
3. Stanisław SKIBA, nauczycielka Gminnej Szkoły Zbiorczej w Golczewie.
4. Zbigniew DERKACZ, mechanik w Spółdzielni Pracy „Belona” w Dziwnowie.
5. Robert BUDREWICZ, brygadista Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kamieniu Pomorskim.

(Dokończenie na str. 3)

przedyskutowała i przyjęła tezy raportu programowego na kongres i założenia programu działania przyszłego związku młodzieży pracującej. Powołano zespół, którego zadaniem jest przygotowanie projektu statutu i deklaracji ideowo-programowej. Zapropowano, aby nowa organizacja młodzieży pracującej przyjęła nazwę — Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

PODPISANE zostało w Warszawie porozumienie między Głównym Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki a Ministerstwem Turystyki i Rekreacji, przewidujące w latach 1976-1980 wzrost wyjazdów polskich turystów do Rumunii średnio o 15 proc. w skali rocznej, a przyjazdów gości z Rumunii o 25 proc.

Z BOCIANIEGO Gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Wolin” z Manchester.
m/s „Skrzat” z Danii.
s/s „Sławno” z Danii.
m/s „Nowy Sacz” z Holandii.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Kudowa-Zdrój” do Manchesteru via Hamburg.
m/s „Modlin” do Dublina via Hamburg.
m/s „Polczyn-Zdrój” do Rotterdamu.
m/s „Ciechocinek” do Danii, Norwegii.
m/s „Wróżka” do Danii.
m/s „Dziwozna” do Danii.
m/s „Nimfa” do Danii.
m/s „Kapitan Kański” do Francji.
m/s „Ina” do Anglii.

STATKI NA WEJŚCIU

29.II.1976 R.
m/s „Deblin” z Dublina.
m/s „Kopania Kleofas” z rezyd Swinoujścia.
s/s „Cieszyń” ze Szwecji.

STATKI NA WYJŚCIU

29.II.1976 R.
m/s „Barlink” do Anglii.
s/s „Petrovski” do Danii.

Kandydaci na radnych WRN w Szczecinie

(Dokończenie ze str. 2)

6. Franciszek JAMROZEK, rolnik indywidualny ze wsi Łaska.
7. Witold UKRAIŃSKI, zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w Kamieniu.
8. Stanisław KULIK, ogrodnik Szczecińskich Zakładów Drobniarskich.

Okręg nr 13

1. Regina ZBYTNIŃSKA, kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Trzebiatowie.
2. Władysław JANOWSKI, dyrektor Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Cerkwicy.
3. Antoni LIPSKI, rolnik indywidualny ze wsi Włodarka.
4. Janina GRZYMIŃSKA, lekarz, kierownik ośrodka zdrowia w Niechorzu.
5. Czesław KOWALCZYK, mechanik PGR w Stuchowie.
6. Piotr GOŁUCHOWSKI, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Trzebiatowie.
7. Eugeniusz KUCHARSKI, rolnik indywidualny ze wsi Konarzewo.

Okręg nr 14

1. Czesław WOJTCZAK, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu SD w Szczecinie.
2. Dionizy SITEK, oficer LWP.
3. Franciszek MOKROS, kierownik Woj. Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej.
4. Wiktor ŁACKORZYŃSKI, lekarz, kierownik oddziału w Wojewódzkim Szpitalu Zespołowym w Szczecinie.
5. Józef DMITRUK, wiceprezes Okręgowej Komisji Arbitrażu Gospodarczego.
6. Eugenia BRZOSKO, producent WSP w Szczecinie.
7. Eugeniusz WYSZYŃSKI, kierownik pracowni w Szczecińskim Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego.
8. Danuta LUKOWSKA, dyrektor Studium Wychowania Przedszkolnego.
9. Ryszard STASIAK, inspektor SPBO nr 2.
10. Stanisław NOWAK, kierownik warsztatu Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych.
11. Wojciech DŁUGOBORSKI, student Politechniki Szczecińskiej.

Okręg nr 15

1. Zygmunta ZIELIŃSKI, rektor Politechniki Szczecińskiej.
2. Józef ŁOCHOWICZ, emeryt.
3. Edward WALCZAK, frezjer FUB „Hydroma” w Szczecinie.
4. Zbigniew MOSKOT, dyrektor oddziału Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy.
5. Bolesław PIECHOCKI, kierownik odcinka robót KBO nr 1 w Szczecinie.
6. Marian JOŹWIĄK, tokarz FUB „Hydroma” w Szczecinie.
7. Andrzej RAFAŁOWICZ, kierownik zakładu w Szczecińskiej Fabryce Wyrobów Metalowych „Entra”.

Okręg nr 16

1. Roman PODGÓRSKI, lekarz, dyrektor Woj. Przychodni Sportowej.
2. Ryszard WITEK, dziennikarz, zastępca redaktora naczelnego „Głosu Szczecińskiego”.
3. Adam BRZOZOWSKI, prezydent Wydziału Zootechnicznego Akademii Rolniczej.
4. Ewa Maria PRONICKA, adiunkt I Kliniki Pediatrii w PAM.

5. Maria KADYKÓW, st. asystent PAM.
6. Jan DANIEYKO, główny mechanik KBO nr 1.
7. Jerzy ZANIEMOJSKI, adwokat, Zespół Adwokacki nr 2.

Okręg nr 17

1. Jadwiga GRATKOWSKA, dyrektor Zespołu Szkół Gospodarczych w Szczecinie.
2. Edward KMIOTEK, dyrektor NBP w Szczecinie.
3. Czesław KOZMIŃSKI, zastępca dyrektora Instytutu Akademii Rolniczej.
4. Danuta OSZUTOWSKA, pielęgniarka ZOZ, poradnia dziecięca w Szczecinie.
5. Irena KWIATKOWSKA, kierownik działu Domu Towarowego „Centrum” w Szczecinie.
6. Michał DOMAGAŁA, adwokat, Zespół Adwokacki nr 6 w Szczecinie.
7. Jan KRATIUŁ, kierownik działu w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacyjnym w Szczecinie.
8. Danuta GRABOŚ, pielęgniarka ZOZ w Szczecinie.

Okręg nr 18

1. Jan DZIEDZIC, naczelnik Zarządu Ruchu w Pomorskiej Dyrekcji Kolei Państwowych w Szczecinie.
2. Jerzy GOŁIŃSKI, kierownik Oddziału Stowarzyszenia „PAX” w Szczecinie.
3. Zygmunta KURZYNOGA, prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Szczecinie.
4. Henryk MROWCZYŃSKI, grawer, właściciel zakładu rzemieślniczego w Szczecinie.
5. Janina FLEMING, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 64 w Szczecinie.
6. Helena JACHIMOWICZ, maszyniarka, ZPO „Dana” w Szczecinie.
7. Waldemar SZCZEPANCZYK, brigadysta KPRB w Szczecinie.

Okręg nr 19

1. Tadeusz WALUSZKIEWICZ, sekretarz KW PZPR w Szczecinie.
2. Piotr ZAREMBA, dyrektor Instytutu Politechniki Szczecińskiej.
3. Stanisław Wit WILIŃSKI, literat, członek Związku Literatów Polskich.
4. Krystyna BŁASZYK, nauczycielka w II Liceum Ogólnokształcącym w Szczecinie.
5. Roman RAJ, wiceprokurator wojewódzki w Szczecinie.
6. Michał GRATKOWSKI, sekretarz Miejskiego Komitetu ZSL w Szczecinie.
7. Helena KOŁTUŃSKA, robotnica ZPO „Odra” w Szczecinie.
8. Leonarda ANDRUKIANIEC, sklepowa WSS „Społem” w Szczecinie.
9. Włodzimierz BUJAKIEWICZ, kierownik działu w Zakładach Energetycznych w Szczecinie.
10. Edward TOBOLA — właściciel zakładu murarskiego w Szczecinie.
11. Halina KONA, magazynier Spółdzielni Pracy „Trykot” w Szczecinie.
12. Kazimiera WROBLEWSKA, sprzedawca PHS Szczecin.

Okręg nr 20

1. Szymon KARPIK, zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO w Szczecinie.
2. Henryk BOEHLKE, plastyk.
3. Seweryn CIOSMAK, prezes Woj. Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Szczecinie.
4. Janina KULIGERDA, maszyniarka ZPO „Dana” Szczecin.

5. Maria WECHMAN, operatorka w RPWK Szczecin.
6. Anna KORZENIOWSKA, nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 33 w Szczecinie.
7. Genowefa HULAK, specjalista d/s produkcji Woj. Usługowej Spółdzielni Pracy.

Okręg nr 21

1. Kazimierz CYPRYŃIAK, sekretarz KW PZPR Szczecin.
2. Roman ANKUTOWICZ, spawacz w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego.
3. Edward STYPA, dąwiogwy w Hucie „Szczecin”.
4. Jan MAJEWSKI, ślusarz w Zespole Portowym Szczecin-Swinoujście.
5. Juliusz STEPIEN, zastępca dyrektora PSM „C. Hartwig” w Szczecinie.
6. Tadeusz GORĄCZ, spawacz PTSB „Transbud” w Szczecinie.
7. Maria TUROWSKA, nauczycielka V Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie.
8. Tadeusz WOJCIECHOWSKI, st. mistrz w Szczecińskich Zakładach Celulozowo-Papierniczych w Szczecinie.

Okręg nr 22

1. JANUSZ BRYCH, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie.
2. Józef ZIELIŃSKI, sekretarz KZ PZPR Stoczni im. A. Warskiego.
3. Zygmunta PIETRZAK, tokarz w SFMB „Zremb-Fambud” w Szczecinie.
4. Mieczysław STEPIEN, st. asystent w Wojewódzkim Szpitalu Zespołowym.
5. Leokadia CZERNIAKOWSKA, st. referent w PPDUR „Gryt” w Szczecinie.
6. Marian BUCHMAN, I oficer, PZM w Szczecinie.
7. Włodzimierz GRABOWSKI, ślusarz w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia”.
8. Wojciech KAZMIERZAK, inżynier-elektryk w Zespole Portowym Szczecin-Swinoujście.
9. Tadeusz SOKOŁOWSKI, elektryk w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego.

10. Teresa SZUPKIEWICZ, pracownik techniczny Woj. Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Szczecinie.

11. Urszula SZYMIEC, specjalista d/s ekonomicznych Zjednoczenia Gospodarki Rybnej w Szczecinie.

Okręg nr 23

1. Czesław BIAŁY, oficer LWP.
2. Zbigniew KOWALCZYK, ślusarz w PIP „Instal” w Szczecinie.
3. Józef WAGNER, lekarz, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Ftyzjo-Pulmonologicznego w Szczecinie.
4. Franciszek ANDRZEJAK, właściciel gospodarstwa ogrodniczego w Szczecinie.
5. Danuta MIANOWSKA, kierownik wydziału w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemtex-Wiskord” w Szczecinie.
6. Edward SMUG, instruktor w Fabryce Kontenerów „Unikon” w Szczecinie.
7. Henryk KRYSLAK, rzemieślnik, specjalista w Lokomotywni PKP Szczecin.
8. Zygmunta GRYGLEWICZ, kierownik działu w Fabryce Kabli „Zalom” Szczecin.
9. Irena GULCZ, kierownik działu w Szczecińskiej Fabryce Narzędzi.
10. Stefan RAJEWSKI, majster Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego w Szczecinie.

Okręg nr 24

1. Bogdan KRUPA, zastępca sekretarza WK SD w Szczecinie.
2. Michał ZIĘBA, mistrz oddziału w Fabryce Mechanizacji.

Obrazek z Japonii

NA ZDJĘCIU: kobieta w tradycyjnym kimono — pod okiem kapłana — ubija ciasto ryżowe na święto pełnoletnia, obchodzone urodziny z okazji ukończenia w 1975 r. 20 lat życia przez około 1670 Japończyków. (CAF—UPI)



mów Samochodowych „Polmo” w Szczecinie.

3. Małgorzata DOMINICZAK, studentka Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie.

4. Józef KŁOS, spawacz w Szczecińskim KBO nr 3.

5. Adam STĘPŃIAK, dziekan Wydziału Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie.

6. Zbigniew STASIOŃ, brigadysta w ZZEAP „Meratronik” w Szczecinie.

7. Jadwiga DURKACZ, telefonistka w Obwodowym Urzędzie Telekomunikacji Miasta w Szczecinie.



DEMOKRATYCZNA
ARABSKA REPUBLIKA
SAHARY

♦ Algierska agencja prasowa APS podała, że w płatek wieczorem proklamowano zaledwie Demokratyczną Arabską Republikę Sahary.
Proklamowanie nastąpiło na terenach Sahary zachodniej wyzwolonych przez POLISARIO. Aktu proklamacji dokonał sekretarz generalny POLISARIO El-Ouali.

MASAKRA W RODEZJI

♦ Rodezyjskie siły bezpieczeństwa oskarżono o mord na mieszkańcach afrykańskiej wsi u podnóża góry Mavuradonha. Wiosna została ostrzelana z rakiet i z broni maszynowej. Zginęło 60 ofiar, w tym kobiety i dzieci, zostały wyrzucone do dołu, oblane benzyną i podpalone.

Informacje o masakrze przekazał brytyjskiemu dziennikowi „Daily Mirror” uczestnik patrolu, który dokonał masakry, były żołnierz rodezyjski, 22-letni Brytyjczyk Tom McCarthy, który dezercerował i powrócił do Londynu. Oddział został wysłany przeciwko IV-osobowej grupie afrykańskich partyzantów, która została osaczona i zginęła razem z mieszkańcami wsi.

GRYPA NA WĘGRZECH

♦ W ubiegłym tygodniu zarejestrowano na Węgrzech ponad 30 tys. nowych zachorowań na grype. Węgrzy zwrócili Ministerstwu Zdrowia — nie można jednak mówić jeszcze o epidemii tej choroby w skali całego kraju. W ubiegłym tygodniu zarejestrowano w Budapeszcie 7 000 nowych zachorowań.

ŚMIERTELNE ZATRUCIA PASAŻERÓW HISPANOLÓW

♦ W płatek zmarła w RFN wskutek zatrucia zakażeniem salmonelozą już trzecia osoba. Wróciła ona 8 dni temu z Las Palmas samolotem hiszpańskich linii lotniczych „Span-tax”.

Zachodniemieccy federalni urzędy zdrowia obłą kontrola wszystkie osoby, które przyleciały 19 i 20 lutego samolotami tych linii. Obecnie w szpitalach RFN przebywa kilkudziesięć osób z objawami symptomów tej choroby. Dotychczas napłynęły doniesienia o zachorowaniu ponad 300 osób.

W Finlandii zmarła już druga osoba, która w ubiegłym tygodniu przyleciała z Las Palmas „Span-taxem”. Około 70 osób leczy się w fińskich szpitalach. W płatek wróciło 100 turystów, którzy zatruli się leżąc w pierwszej stronie. 20 osób musiało jeszcze pozostać w Las Palmas ze względu na zły stan zdrowia.

Przypuszcza się, że przyczyną zatrucia jest zakażenie żywności podawanej na pokładzie samolotu.

Karambol 150 samochodów

BONN PAP. Na autostradzie między Stuttgartem a Ludwigsburgiem doszło do karambolu największego w historii motoryzacji RFN. Przyczyną katastrofy, w której uwikłanych było 150 samochodów osobowych, była bardzo słaba widoczność spowodowana gęstą mgłą. Dwie osoby zostały zabite, 30 odniosło ciężkie obrażenia, a 80 cięższe. Szkody materialne szacowane są na co najmniej milion marek.

PAN Hieronim Brodniewicz jest szczecinianinem od lipca 1945 roku. Zaraz po przyjeździe rozpoczął pracę jako urbanista w ówczesnym Zarządzie Miejskim i tak już pozostało. Do dziś służy miastu swoją wiedzą i doświadczeniem. Obecnie pracuje w Wydziale Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego.

— Odwołuję się do pańskiej pamięci...

— Cóż to, wieszor wspomnień? Nie, chcieliśmy się tylko dowiedzieć, czy Szczecin ma swoje podziemia? A jeśli tak, to gdzie one są?

— Szuka pan sensacji? — Nie podobnego. To jest po prostu bardzo ciekawe i zawsze intrygujące. Tyle się o tym mówi, lecz jakoś nikt nie może powiedzieć nic konkretnego.

— Ja też nie.



W „Kurierowej” kawiarence

Czy w Szczecinie są podziemia?

— Nie wierzę. Rozmawiałem z wieloma osobami i każdy twierdził, że inżynier Brodniewicz na pewno coś będzie wiedział.

— Dużo w tym przesady. — Przecież chodził pan po Szczecinie lat czterdziestych, zaglądał tu i tam. Słyszał, że robił pan wiele notatek, gromadził przeróżne zdjęcia i dokumenty.

— Zgadza się. Musieliśmy wiedzieć co jest w mieście, jak ono kiedyś wyglądało. Był to niezbędny materiał do kreślenia wizji przyszłego Szczecina. Mam małe domowe archiwum, między innymi pierwszy rozkład jazdy nocnych, spis autobusów poczynionych w 1945 roku czy też pierwsze szczecińskie gazety. Ale do podziemnych korytarzy jakoś nie zaglądałem.

— Dlaczego? — Nie szukałem guza. A było to nieuniknione, jeśli ktoś zaspisał się w ruinie. Wiem tylko tyle, że pod Wałami Chrobrego są podziemia związane z tą budowlą. Ale nie kryją w sobie nic tajemniczego. Zostały dokładnie zbadane podczas remontu Wałów. Przecież planowano tam nawet uruchomienie lokalu gastronomicznego, Tawerny, czy coś w tym rodzaju. Pamiętam także wejście na skarpie, obok schodów z tarasu zamkowego do ul. Pańskiej. Być może drzwi prowadziły do podziemi, albo do najwyższego schronu.

— Czy nie zachowały się żadne plany? — Było archiwum tzw. policji budowlanej. Na pewno dostarczyłyby wiele interesujących wiadomości o mieście, zwłaszcza o tym, co tkwi pod ziemią. W tych papierach jest niesamowity bałagan. Trzeba by było je uporządkować, a to są olbrzymie koszty.

— Ale gdyby projektanci mieli wgląd do tych dokumentów, to zapewne uniknęłyby się wielu kłopotów przy prowadzonych obecnie przebudowach ulic.

— Myślę, że tak. Ale proponuję zmienić temat. Jako urbanista interesuje mnie przede wszystkim to, co jest na ziemi, jak wygląda miasto, jakie tereny przeznaczyć na to czy inną budowę.

— Czyli obrona interesów miasta przed zakusami inwestorów?

— Tak też można to nazywać. W pierwszych latach, kiedy Szczecin zaczął się rozrządzać, każdy chciał zdobyć dla siebie najlepsze tereny. Zanurzyli w środowisku, gdzie była infrastruktura. Bronili

świątyni każdego skrawka, uważając, że powinien być przeznaczony na inne cele.

— Teraz jest inaczej...

— O, tak. Jednocześnie określano politykę, plany zagospodarowania miasta i tak dalej.

— Jak więc wytłumaczyć projekt budowy nowego budynku dla spółdzielni „Teża” w pobliżu Mostu Długiego?

— Rzeczywiście, tego typu obiekt nie może znajdować się w sąsiedztwie zabudowy. Są tam przecież resztki Bramy Św. Ducha, fragmenty dawnych murów miejskich. To powinno się odsłonić, inaczej zagospodarować otoczenie.

— Jest pan przeciwny tej lokalizacji „Teży”?

— Tak. Podobnie jak rozbudowę „Odry” na terenach przy al. Niepodległości. Trzeba będzie wyciąć tam 40 przepięknych topoli, nie licząc innych drzew.

— Wszędzie przemysł wieka ze środowiskich dzielnic...

— Jest to żelazna zasada współczesnej urbanistyki i nie powinno być żadnych wyjątków.

(Jas)

Karty miejskiego albumu

Pejzaż z wiatrakami

JESLI przyjrzymy się kilku dawnym rycinom Szczecina z różnych epok, dostrzeżemy w sylwetce miasta pewien trwały element — młyn. Górują one nad miejską zabudową wraz z wieżami zamkowymi i kościelnymi. Aż do połowy XIX wieku wiatraki stanowiły charakterystyczny element panoramy miasta.

PIERWSZE MLYNY szczecińskie powstały zapewne jeszcze przed formalnym uzyskaniem statusu miejskiego przez nadodrzański gród książęcy. O młynarzach jako liczniejszej się grupie zawodowej wspomina jeden z dokumentów z połowy XIII wieku. Z późniejszych źródeł wynika, że chodzi tu o młyny wodne, które pobudowano wzdłuż strumyka Osówki wpadającego do Odry na północ od średniowiecznego grodu. Aż się domyśla, że młyna złoże na Osówce (podmiejskie wieś), a cztery — na Niemierzynie. I pomyśleć — cały ten młynarski kombinat poruszał wiatry nurt jednego leśnego potoczku!

Na wzgórzach od południowego krańca miejskich murów wznosiło się kilka potężnych wiatraków, drugie ich skupisko stało również na wzniesieniach podmiejskiej osady Turzyn. Młynarstwo kwitło jednak nie tylko poza murami obronnymi. Ten typowy wiejski fach miał swych licznych przedstawicieli w samym grodzie.

Są bowiem liczne informacje XV i XII-wiecznych kronikarzy o kilku młynach funkcjonujących w samym sercu miasta. Najstarszy z nich a zarazem największy stał przy Bramie Św. Ducha (te wrota w murach miasta znajdowały się tuż za kościołem św. Jana). Wielkie drewniane koło młyńskie napędzane było wodą doprowadzoną z Odry specjalnym kanałem. Wiele trudu kosztowało gospoda-

wodne. Turbina młyńska na Niemierzynie przystosowana była do ciecica drewna, a także posiadła „przystawkę” do mienienia ziarna.

Na szczecińskiej Starówce nie ma już żadnych śladów po dawnych młynach. Poznały z czasem wiatraki z podszczecińskich wzgórz. Przetrwał w granicach wielkiego Szczecina tylko jeden wiatrak — słynny Holender na Gumieńcach. Liczy sobie trochę ponad sto lat i jeszcze do 1948 roku melli zboże. Dziś jego widok budzi politowanie. Wielokrotnie rozdzielił się pomysł atrakcyjnego wykorzystania ciekawego, zabytłego obiektu. Nie znalazł się jeszcze żaden patron, który zechciałby przywrócić świętości wiatraka z Gumieńca. A czas pracuje nieubłagany na niekorzyść największego holenderskiego wiatraka w naszym kraju. W mieście słynącym z wiatraków powinien się wreszcie znaleźć hojny gospodarz dla ostatniego „skrzydła”.

(law)

NASZE TRZY GROSZE

„Upiór” niesforne go przechodnia

JESLI KTOS, na zatoczonym ulicy Berlina, Budapesztu lub Pragi, przedziiera się przez jezdnię pełną samochodów, jeśli walczy z przedmanką rozpędzonego samochodu — w osłtu przypadkach na dziesięć może być pewnym, że to rodak. Zmierzając do naszego miasta, który przejeżdża do Polski, to nie straszny taki już mit o kłopotliwych „polskich drogach”, lecz boją się — upiór niesforne go przechodnia.

Nie są to twierdzenia gotowe. Potwierdza je statystyka prowadzona przez służbę ruchu drogowego MO, z której wynika, iż to miasto rozwoju motoryzacji zwiększa się liczba wypadków spowodowanych przez kierowców. Potwierdza to także codzienna obserwacja ulic naszego miasta, na których nigdy nie można być pewnym, czy ktoś nagle nie wykończy na jezdni, lub nie będzie spacerował spokojnym krokiem w miejscu wale do tego celu nie przeznaczonym.

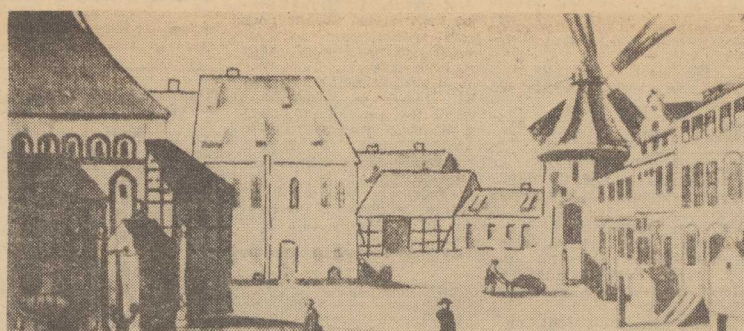
Jest to wykończenie tak powszechne, że większość z nas przestała się o tym zastanawiać. W rezultacie po jednej stronie kierownicy siedzą spietli i skoncentrowani automobili, po drugiej zaś spaceruje rozluźniony przechodzień, który jezdnię uważa za coś tak samo dlań zarezerwowanego jak chodnik. I — co ciekawe — nawet najbardziej zdyscyplinowany kierowca, który jadąc z samochodem popamięta iden tyczne błędy jak każdy plechur. Po prostu taki jest wygodny i po co sobie tamować głowę przepisami ruchu drogowego!

Nie pomagają tłumaczenia, że trudniej zahamować samochód niż nadtożyć 40 metrów drogi. Nie pomagają powołania się na ślisko nauczycieli, która w przypadku gwałtownego skrętu czy zatrzymania może narazić kierowcę na wypadek. Jedynym skutecznym środkiem — wydają się być mandaty. Ale jak tu za każdym niesfornym przechodniem stać funkcjonariusza MO?

Zjawisko to jest dotąd — co tu ukrywać — braku społecznej dyscypliny. Przepisy ruchu drogowego są tymczasem zbiorem regulacji, podjętym w interesie ogółu, choć to stosowanie się — może być niekiedy niewygodne. Jest to jednak z prawdy życia wielkich środków i ogółem.

Jest to sprawa, która dotyczy każdego z nas. I to bez względu czy na chodniku stoi funkcjonariusz MO z blokiem mandatowym, czy też nie widać go w ogóle. Z każdym dniem bowiem rośnie liczba pojazdów na ulicach, z każdym dniem też łatwiej jest niesfornemu przechodniowi przemienić się w...

M. CZEKAŁA



Fragment Starówki z wiatrakami przy Bramie Passawskiej. Sztyle z XVIII wieku.

Fot. Z. Jodkowski

Z teki prokuratora

W GRUDNIU ub. roku wiceprokurator Ryszard Różycki z Prokuratury Rejonowej w Szczecinie otrzymał pismo PHS, w którym poinformowano go o manku powstałym w jednym ze sklepów. Nie dobor w wys. 63 tys. złotych odnotowano w nowej placówce spożywczej przy al. Wojska Polskiego.

JAK ZWYKLE w takich przypadkach rozpoczęło przesłuchanie osób stanowiących obsługę stoiska. Było to 6 miodnych pań, których staż pracy nie przekraczał 2-3 lat. Na podstawie ich zeznań, a także tego co powiedziała kierowniczka sklepu, prokurator wyrobił sobie pogląd na szereg nieprawidłowości, jakie w tej placówce miały miejsce od maja do września ub. roku.

Manko powstało wskutek pewnej... nieprawidłowej decyzji podjętej przez dyrekcję

PHS. Postanowiła ona bowiem, by z dziennej utargów wyliczać pobory pracownikom. Ta drobna nieprawidłowość wywołała wiele perturbacji. Kierowniczka sklepu bowiem pomysłowo obciążyła kwotą wypłat magazynu sklepu, a nie stoisko z alkoholem, z którego pobierała pieniądze. Panie z obsługi owego stoiska dokonały po pewnym czasie „cichego” remanentu na prywatny użytek. Wynik bardzo je ucieszył, stwierdziły bowiem, że kasa wykazuje superatę. Postanowiono podzielić się tym niespodziewanym zyskiem. Kiedy wprowadzono w sklep oficjalny remanent — nie wykazał on żadnych niedoborów.

Pomyłka wyjaśniona została dopiero przez dział kontroli wewnętrznej PHS. Sprawę skierowano do prokuratury.

Początkowo, w trakcie zeznań, wszystkie podejrzane twierdziły, że tylko jeden raz poborły z kasy kwotę rzędu

200—300 zł. W miarę przesłuchań suma ta rosła. Jaki będzie końcowy efekt działania zarządnych pań wyjaśni śledztwo. W trakcie jego dotychczasowego przebiegu pracownicy Prokuratury ustalili bowiem, że w sklepie miały miejsce także i inne nieprawidłowości. Należały do nich także m. in. częste „degustacje” napojów alkoholowych przez obsługę stoiska. Nie stanowiły one rzadkości. Młode dziewczęta w czasie godzin pracy raczyły się alkoholem. Ponadto bardzo popularna była tu tzw. „kieszka kredytów”. Personel dokonywał w swoich stoiskach bezgotówkowych zakupów różnych towarów. Po pewnym czasie panie zwracały należność za „skredytowane” artykuły...

Najbardziej przykry w całej tej sprawie jest fakt, że w podobny konflikt z prawem popadły młode dziewczęta stojące niejako na progu swej zawodowej kariery. Nie należy jed-

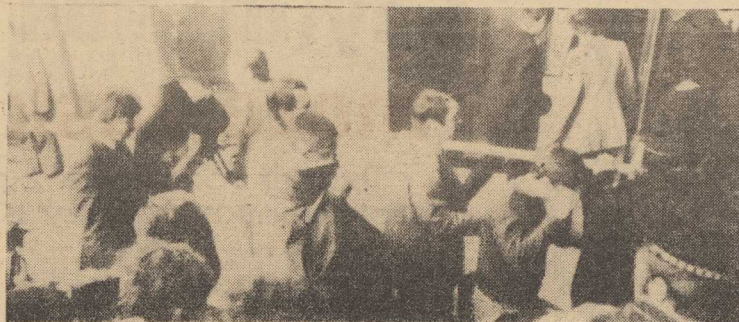
nak — mimo bezsprzecznych dowodów ich winy — uważać je za najbardziej obciążone. Wśród załogi sklepu przy al. Wojska Polskiego są bowiem także i osoby starsze, o dużym doświadczeniu życiowym i długim stażu zawodowym. Jak mogły one nie wiedzieć tego, co działo się na stoisku monopolowym? Jak mogły tolerować takie — rzucające się w oczy — praktyki jak picie alkoholu w godzinach pracy, czy skłonność do nie różniwania prywatnych i państwowych pieniędzy? Czy te fakty nie powinny budzić zdziwienia kolegów i koleżanek pracujących w sąsiedztwie?

Rola tych ludzi jako wychowawców młodego pokolenia handlowców, wydaje się być co najmniej dwuznaczna. Mamy więc nadzieję, że dyrekcja PHS wyciągnie z tej przykrych sprawy odpowiednie wnioski.

CODZIENNIE dowiadujemy się o nowych sukcesach patriotów Ludowej Republiki Angoli odniesionych w narodowowyzwoleńczej walce z interwentami południowoafrykańskimi, bandami werbowanych pospiesznie w krajach zachodnich najemników i oddziałami ugrupowań rozłamowych o integralność terytorialną i całkowitą niepodległość kraju. Po stronie Ludowej Angoli znajdują się sympatie i czynna pomoc Związku Radzieckiego, państw wspólnoty socjalistycznej oraz postępowych krajów afrykańskich.

Pozycja legalnego rządu LRA utworzonego przez Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli (MPLA) stale umacnia się na arenie międzynarodowej. 11 lutego Ludowa Republika Angoli oficjalnie przyjęła do Organizacji Jedności Afrykańskiej w charakterze pełnoprawnego członka. Natomiast dwie pozostałe angolańskie organizacje FNLA i UNITA, które zaledwie przed rokiem weszły w skład koalicyjnego rządu, dziś w oczach większości państw afrykańskich całkowicie straciły swą twarz przez nawiązanie współpracy z rasistowską Republiką Południowej Afryki. Zresztą — jak wynika z rozwoju sytuacji — bliski jest ich koniec.

Poniżej publikujemy interesujący materiał Alojzego Kalinowskiego o mechanizmach werbowania za grube pieniądze najemników. Kto płaci za ten haniebnny proceder?



10 BM. do Londynu powróciła z Angoli grupa 45 białych najemników. Wielu z nich zmieniło twarz przed kamerami fotoreporterów.

W sztycy na miarę francuskiej „panterce” i w czerwonym berecie „Jacques” zdecydowanie wyróżnia się z otoczenia dr. Jonasa Savimbi, przywódca UNITA — jednego z antyrządowych ugrupowań w Angoli. Ten 40-letni żołnierz — weteran walk w Meksyku, Wietnamie i innych kampaniach, doskonale zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie czeka go w Angoli.

„Jestem tu — oświadcza reporterowi — ponieważ wierzę w doktora Savimbi. — W Wietnamie wy, Amerykanie, popieraliście przegranego. A tu mamy zwycięzcę”.

DOKTOR SAVIMBI OPUSZCZA PŁAC BOJU

WKRÓTCE potem, 13 lutego agencje prasowe doniosły, że sily zbrojne Ludowej Republiki Angoli zajęły miasto Luso, ostatni ważny węzeł transportowy na transafrkańskiej linii kolejowej, który pozostawał jeszcze w rękach antyrządowych oddziałów UNITA — organizacji kierowanej przez dr. Jonasa Savimbi.

Wraz z Luso wyzwolono miasto Serpa Pinto, leżące o 220 km od granicy z Namibią. Właśnie tego dnia przywódca rozłamowej organizacji UNITA obiecał przesiedzieć tam kwatery główna Silva Porto, skąd również wyparły ich oddziały rządowe. „Zwycięzca”, na którego tak mocno postawił „Louis” — dr Savimbi — opublikował więc dokument, w którym faktycznie przyznał się do przegranej. Uznając bezcelowość prowadzenia dalszej wojny z legalnym rządem UNITA — oświadcza, że zamierza przejść do walki partyzanckiej.

„DZIKIE GESY” ZBIERAJĄ SIĘ W STADA

MIMO TO, a także mimo apeli rządu Ludowej Republiki Angoli do władz krajów zachodnich, aby zakazały werbowania najemników, „dzikie gesy”, jak nazywano irlandzkich żołnierzy ściganych w XVIII wieku, zbierają się w stada. W bistrach Paryża, Brukseli, Lizbony, w barach Johannesburga i w

Biali najemnicy w Angoli

ZABEJAJĄC za godziwa zapłata.

hotelach nad Tamizą rozlega się hasło: potrzeba zawodowców, żeby pomóc przachodnim siłom w Angoli.

„Od czasów Konga i Biafry — pisze tygodnik „Newsweek” — nie nadarzyła się tak wyspaniała okazja. W wielu szczytach świata w początku lutego ochotnicy, a także ci, którzy otwarcie przyjęli nazwę „najemników” — układali plany i pakowali walizki”.

Zeby wesprzeć Holden Roberto, przywódcę drugiej rozłamowej organizacji — FNLA, z londyńskiego lotniska Heathrow, jako awangarda, wyszła grupa licząca ponad stu najemników.

KUPUJĄCE „TOWAR” BRYTYJSKI

„JESLI kupujesz najemników — to tylko towar brytyjski” — powiedział jeden z płatnych weteranów z Konga. Jest to przesada, ponieważ większość białych żołnierzy przeciwników legalnego rządu w Angoli, to byli żołnierze armii portugalskiej i kolonistów. Ale prawda jest, że Wielka Brytania stała się wiodącym rynkiem skupienia dla towarzyszących osobników, werbujących ochotników. W ubiegłym roku zdemobilizowano w tym kraju ponad 8 tysięcy żołnierzy i chociaż część ich „zakontrakto-

wala” się do walki przeciw lewicowym powstańcom w Omanie, to większość — tych wyszkolonych, silnych i wytrzymałych żołnierzy — w związku z kryzysem gospodarczym pozostawała bez pracy.

DOLARY SWIEŻO SPOD PRASY

W LISTOPADZIE ubiegłego roku, kiedy Holden Roberto poczuł, że bez pomocy nie do siebie rady, wydelegował do Londynu osobistego emisariusza — karnie zwolnionego z wojsk spadochroniarzy — nazwiskiem Norman Hill. Z 25 tysiącami dolarów Roberto w kieszeni Hill bez trudu nawiązał kontakt z organizacją „Security Advisory Services” (Usługi doradcze z zakresu bezpieczeństwa).

Ekipa SAS, zajmująca się akcją rekrutacyjną, kierowana przez handlarza broni Les Aspina i byłego członka marynarki wojennej JKM Franka Perrera, szybko usunęła Hilla z cienia. Złoty „sklepik” w londyńskim Hotelu Tower, gdzie doszukiwał do nich kolejny emisariusz Holden Roberto — Terence Haig, zaopatrzony w 84 tysiące dolarów w nowiutkich banknotach 100-dolarowych.

Haig powiedział przedstawicielom „Newsweeka”: „Jest publiczną tajemnicą, że na rekrutację doradców wojskowych wydajemy amerykańskie pieniądze”.

Aspin natomiast utrzymywał, jakoby pieniądze pochodziły od rządu Zairu, ale przyznał, że jest w kontakcie z oddziałem wojskowym Ambasady USA w Londynie, majorem Jamesem E. Leonardem, czemu ten ostatni, rzecz jasna, natychmiast zaprzeczył.

Niezależnie od źródła pieniędzy, „Security Advisory Services” jest w stanie zaferować z góry 300 dolarów za liczkę i „pensję” 300 dolarów tygodniowo. Po takiej cenie nie ma żadnych problemów ze znalezieniem chętnych do zabijania za godziwą zapłatę.

Pierwsza „kadrowa” grupa najemników, licząca 25 doświadczonych oficerów, którzy zgodnie z angielskim poczuciem humoru nazywali się „Menchesterskim Klubem Towaryżskim”, opuściła londyńskie lotnisko Heathrow 18 stycznia br., udając się do Zairu. W dwa tygodnie później skompletowano nową, 128-osobową grupę ochotników, których przeprosiło ostrzyżono i zaszczepiono przeciw chorobom tropikalnym.

Samolot leciał do Kinszaszy — przez Brukselę. Niektórzy zasła-

niali twarze przed fotoreporterami. Inni wolali do dziennikarzy, że są członkami chóru, udając się na występy do Belgii.

Z „MIŁOŚCI” I NIENAWISCI

W JEDNEJ z lizbońskich kawiarni reporter tygodnika „Newsweek” rozmawiał z byłym spadochroniarzem salazarskiej armii kolonialnej, urodzonym w Angoli, który zwierzył się, że wkrótce znów pojedzie na wojnę. „Ale nie chodzi mi o pieniądze — powiedział poważnie. — Chodzi mi o to, że czuję się bliski Angolijczykom. Chcę im dowiedzieć, że jesteśmy gotowi cierpieć tak jak oni, że chcemy być z nimi, że chcemy być z nimi”.

Jeden z jego kolegów podał inny powód: „Chcę tam pojechać, ponieważ lubię się bić i ponieważ chcę spłacić swój dług”. Zresztą nie mam nic do stracenia: ani żony, ani dzieci, ani domu”. Odsunął pierś, a na niej dwie blizny po ranach w walce z powstańcami z Angoli, którzy przez tyle lat walczyli o wolność i dzisiaj ją wywołali. „Chcę im za to odpłacić — dodał przedstawiciel armii kolonialnej, która dawała wolność tego kraju — ponieważ nienawidzę komunistów”.

Podobnie jak inni najemnicy — byli żołnierze portugalscy udają się więc do Angoli z różnych powodów. Do niedawna stanowili oni trzon oddziałów Holden Roberto.

Jednym z jego czołowych doradców wojskowych jest podpułkownik Gilberto Santos e Castro, który wiele lat spędził w służbie Salazara. Na początku lutego przyleciał do Lizbony, a powrócił do swej kwatery głównej w stolicy Zairu Kinszasie z 47 oficerami z byłej armii kolonialnej, zwerbowanymi do walki przeciwko wolnej Angoli.

NAPISZ DO FIRMY „EL KAMAS”

„BEDZIE to dla nas największy i najwspanialszy pokaz wszechczasów” — powiedział w rozmowie z amerykańskim dziennikarzem Carton-Barber, 45-letni starszy sierżant, weteran walk w Kongu, w osławionym 3 komandzie Mike’a Hoare.

W wytwornym barze wytwornego hotelu „Diplomat” w Johannesburgu, sercu rasistowskiej Republiki Południowej Afryki, rozmawiał się na temat lukratywnych możliwości, jakie otwierają się przed najemnikami w Angoli. Je-

go towarzysze, podobnie jak on członkowie „Klubu Dzikich Gesy”, a szpakowatych skroniach, nie kwitujących instynktach, są wciąż jeszcze niebezpieczni. Carton-Barber, prezes Klubu, podnosi kieliszek i powiada: „wy pijmy za Angole”.

Ochotników werbuje się również w Stanach Zjednoczonych, za pośrednictwem licznych nieznanych i wysoko podejranych organizacji. W Miami na Florydzie zgłaszają się setki emigrantów kubańskich, którzy najprawdopodobniej szukają zemsty za kubańską rewolucję i klęskę w Zatoce Świn.

W nowym kwartalcie o nazwie „Najemnik” ogłoszenia zachowują urok życia najemnych żołnierzy. Jedno z nich zachwala wysokie płace i zatrudnienie minimum na rok. Chętni mają się zgłaszać do podejranej firmy „El Kamass Enterprises”, mieszczącej się w gmachu banku „El Kamino” w Anaheim w Kalifornii.

MORDUJĄ SIĘ RÓWNIEM NAWZAJEM

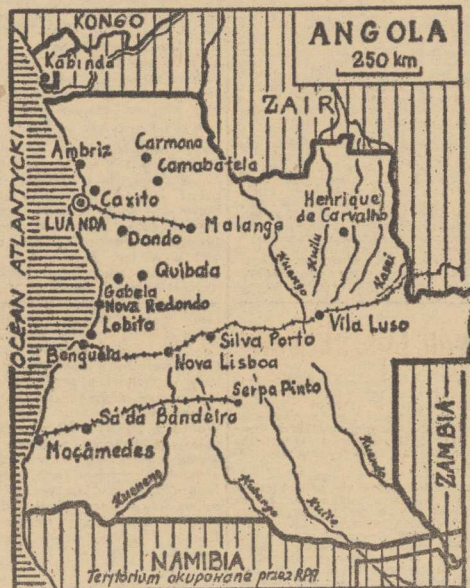
TYMCZASEM grupa 45 najemników, głównie utołpowiczów, powróciła 10 lutego do Londynu. Na lotnisku Heathrow oczekiwali ich oficerowie śledzący ze specjalnej komarki Scotland Yardu do śledzenia ciężkich zbrodni. Półtorej otoczyli dwa samoloty, na pokładzie których wyładowali najemnicy. Zwyczajni pasażerowie musieli poczekać, aż wyładują się bogaci. Najemników wzborno do osobnego pomieszczenia, gdzie zaczęły się przesłuchiwania, wciągając i na lotnisku, i w kilku komisariatach, całą noc.

Z Angoli doszły bowiem informacje o egzekucjach, dokonywanych przez jednych najemników na drugich. Rozkazy tego typu miał wydawać niejaki „pułkownik Callan”, którego prawdziwe nazwisko brzmiało Castos Georgios. Zeznania części pasażerów tego lotu i ich wypowiedzi wobec dziennikarzy potwierdziły to podejrzenie.

21-letni Andrew Black zwierzył się matce, że widział 14 albo 15 trupów swoich towarzyszy zamordowanych na rozkaz Callana, który i jemu groził zastrzeżeniem. Inny najemnik stwierdził, że rozstrzelano tych, którzy nie byli dostatecznie dobrymi żołnierzami. Wiadomości z Kinszaszy, gdzie schroniła się rozbita armia „popieranych przez Zachód” — jak stwierdza londyński „Times” — od działów FNA, pod wodzą Holden Roberto, potwierdziły w wstrząsającą prawdę.

WERBOWNIK tej zaciętej armii, która odegrała i odgrywa tak haniebną rolę wobec narodu Angoli, Les Aspin z „Security Advisory Services” wsiadł w prywatny samolot i poleciał do Brukseli, żeby zgromadzić dowódców najemników, którzy zgubili się na postój w drodze z Kinszaszy i nie dotarli do Londynu. Przed odlatem, jak relacjonuje „Times”, oświadczył cynicznie, że zebrał kolejną grupę 200 najemników do Angoli i nie zamierza rezygnować z dalszej ich rekrutacji.

Alojzy KALINOWSKI



W niedzielę start do piłkarskiej wiosny

PORTOWCY podejmują Widzew

WCZESNIE jak w żadnym z dotychczas rozegranych mistrzostw polskiej piłkarskiej ekstraklasy, rusza ligowa haruka. Już bowiem w ostatnią niedzielę lutego rozpoczyna się mistrzowskie mecze. Mistrza Polski poznamy w początkach czerwca. Później kadra będzie miała czas na dokonanie ostatniego zjazdu przed występem w Montrealu. Jest to bardzo ważny występ — Polacy bronią w piłce nożnej olimpijskiego słońca.

WSZYSCY MAJĄ SZANSE

XXI IGRZYSKA OLIMPIJSKIE wywierać będą swe piętno na całych mistrzostwach I ligi.

Turniej Najlepszych

Dziś rusza liga miedzyzakładowa w siatkówce

"ZDZIAŁ rozpoczynają się rozgrywki ligi miedzyzakładowej w siatkówce kobiet i mężczyzn. Zespoły zostały podzielone na grupy. A oto terminarz spotkań:

SIATKÓWKA KOBIEĆ — SOBOTA

Gr. I — sala przy ul. Chełubińskiej, godz. 16. Wystąpią następujące drużyny: Stocznia im. A. War. Skiego, DT Centrum, Stocznia Remontowa Gryfia, Wydział Oświaty, PPG, WPiK.

Gr. II — sala przy ul. Piastów (Jednostka Wojskowa), godz. 18:00. OPGK, NPPB, MPiK, Spółka Wojskowa, Polimozby, KBO-1.

MĘŻCZYZNI I LIGA — NIEDZIELA

Gr. I — godz. 10 — sala przy ul. Chełubińskiej: OPGK, SPBP, ZRM, SSR Gryfia, Z. Ch. Polite, WPGM, ZRM.

Gr. II — godz. 10, sala przy ul. Santockiej: Zakłady Mięsne, ZPS, Pionia, PS, Hydromat, ZUP.

II LIGA — SOBOTA, GODZ. 18

Gr. I — sala przy ul. Santockiej (Hydromat): OHP przy Stoczni im. Warkiego, WOP, Fabryka WPG, Polimozby, PIONAT.

Gr. II — sala SP w Zdrojach, godz. 18: WPEC, CPN, OHP — Klub szewski, Polifabry, KW MO.

NIEDZIELA — GODZ. 10

Gr. I — sala Jednostki Wojskowej przy ul. Piastów: Hartwig, ZETO, Trzebień, NPPB, KPRB-1, PKS-OZ.

Gr. II — Dolina Odry, Zdroja, PZGR, CR, Wiskord, RK Załom.

Bo choć zasadnicza walka toczy się o cenny tytuł mistrza Polski, o lepsze lokaty, o miejsca premiowane udziałem w rozgrywkach pucharowych (europejskich), to przecież w każdym meczu dokonywane będą obserwacje piłkarzy wytypowanych do kadry olimpijskiej. Szanse na Montreal ma zresztą znacznie szersza niż ustalona na początku roku kadra. Już dzisiaj przecież wiadomo, że poza 26 piłkarzami oficjalnie zaliczonymi do kadry olimpijskiej, PZPN wytypował dalszych pięciu. Na ligowe boisko powrócił także reprezentacyjny stoper, Jerzy Gorgon, który ma również szansę zakwalifikowania się do reprezentacji. Zresztą nie zamknięto drogi także innym utalentowanym zawodnikom. Ta rywalizacja o miejsce w reprezentacyjnej drużynie, która będzie zdobywała w Monachium medalu, przyczynia się do zwiększenia tempa pracy w klubach, do wzrostu formy poszczególnych piłkarzy a także i zespołów.

NIC więc dziwnego, że w tabelach nastąpiła powtórka zmian, że każda kolejka przynosiła sporo niespodzianek. Po rundzie jesiennej, niektóre z tych niespodzianek miały się już zacząć normalizować. Sympatycy piłkarstwa przyzwyczaili się np. do zwycięstw Tych i Pogoni, do remisów Widzewa do wysokich pozycji beniaminów (Tychy i Widzew) w tabeli. Ciągłe jednak uważa się, że do walki o czołowe miejsca mogą i powinny wstąpić te znane i rutynowane drużyny: Wisła, Górnik, Legia. Zresztą również między poszczególnymi zespołami nie minie i nawet jedna kolejka może spowodować przetasowania.

GRAC JAK JESIEŃ

PODOBALA się nam tylko wczelintom, postawa portowców. Jesienią nasi piłkarze odnieśli najwięcej zwycięstw — 8, wyrównując z taktyką semisów. Pogoda zaczęła wręcz strzelać gole i należy obecnie do najbardziej bramkostrzelnych zespołów I ligi. W drużynie panuje bojowy duch, choć zdobyć stała się pozycja w czołówce ekstraklasy. Dobrze i solidnie wznosiła partycy. Zresztą postępy naszych zawodników ocenili także selekcjo-

niennymi byli Boniek i Blachno — po 15. pozostali zawodnicy tego klubu strzelili łącznie 7 goli.

POCHWAŁA KIBICÓW

W I RUNDZIE na pochwałę zasłużyli nie tylko piłkarze Pogoni. Słowa uznania zdobyli również kibice tego klubu, zajmując wysoką lokatę w tabeli „ligi stadionów”. PZPN po zakończeniu rozgrywek skierował do Klubu Morskiego specjalne pismo, dziękując za dobrą postawę zawodników i publiczności w czasie jesiennych spotkań. Miła to rzecz, bo przecież w poprzednich sezonach władze piłkarskie miały raczej uwagi. Chodzi jednak o to aby w trakcie rundy wiosennej podtrzymać dobre imię szcześcińskiej widowni.

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 8.30 — hala WDS — olimpiada sportowa internatów woj. szczyńskiego.
Godz. 15 — sala TM przy ul. Koszwickiej — mistrzostwa okręgu seniorów w tenisie stołowym.
Godz. 18.30 — basen WDS — mecz piłki wodnej z cyklu rozgrywek o halowe mistrzostwo Polski seniorów Arkonia — KSZO Ostrowiec.
Godz. 17.30 — hala WDS — mecz koszykówki mężczyzn z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi Pogoni — SP-1 w Stargardzie przy ul. Popieła 1 — mecz koszykówki mężczyzn z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi Spójni Stargard — Sołomia II Gdańsk.
Godz. 18.30 — basen WDS — mecz piłki wodnej z cyklu rozgrywek o halowe MP seniorów Stal Stocznia — Anilana Łódź.

NIEDZIELA

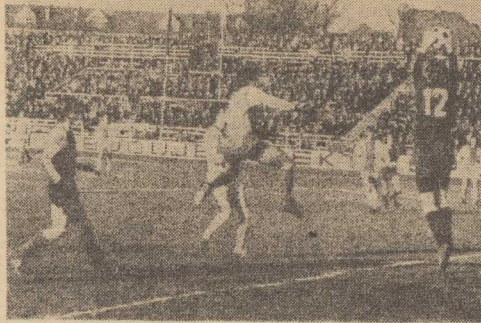
Godz. 9.30 — basen WDS — spotkanie w piłce wodnej z cyklu rozgrywek o halowe MP seniorów Arkonia — KSZO Ostrowiec.
Godz. 9.30 — sala TM przy ul. Koszwickiej — mistrzostwa okręgu seniorów w tenisie stołowym.
Godz. 10 — Park im. 22 Lipca przy Obrońców Stalingradu — „Bieg po zdrowie”.
Godz. 9.30 — boisko SP-34 przy ul. Wajchelskiej — zjazd zbiórki uczestników „Biegu po zdrowie”.
Godz. 10 — Basen Górniczy — wyjazd uczestników „Spaceru po zdrowie”.
Godz. 10 — basen WDS — spotkanie w piłce wodnej z cyklu rozgrywek o halowe MP seniorów Stal Stocznia — Anilana Łódź.
Godz. 10 — Głębokie — wycieczka piesza Klubu Turystycznego „Wkrzanie”.
Godz. 10 — Pyrzyce — biegi przełajowe dla młodzieży.
Godz. 10.30 — sala SP-1 w Stargardzie — mecz koszykówki mężczyzn z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi Spójni Stargard — AZS Gdańsk.
Godz. 11 — hala WDS — spotkanie koszykarzy z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi Pogoni II — Spójnia II Stargard.
Godz. 12 — boiska Biełkinych w Stargardzie — Iry w Goleniowie — mecz piłkarski o Puchar „Kuriera”. Biełkiny I Stargard — Sokół Pyrzyce i Iry Goleniów — Biełkiny II Stargard.
Godz. 13 — Goleniów, sala GKO przy ul. Grunwaldzkiej — drugie mistrzostwa okręgu juniorów w boksie.
Godz. 17 — stadion przy ul. Twardowskiego — mecz piłki nożnej o mistrzostwo I ligi Pogoni Szczecin — Widzew Łódź.

Tabela I ligi po rundzie jesiennej

	21-9	22-12
1. Ruch	31:8	32-13
2. Tychy	31:8	32-17
3. Mielec	12:13	33-13
4. Pogon	17:13	24-17
5. Slask	17:13	21-17
6. Widzew	18:14	15-13
7. ROW	16:14	15-16
8. Wisla	15:15	24-25
9. Lech	14:16	20-20
10. Gornik	14:16	14-16
11. Polonia	13:17	25-31
12. Legia	12:18	19-22
13. Zsombierki	10:26	18-25
14. Zaglabie	10:26	13-21
15. LKS	10:26	13-21
16. Rzeszow	10:26	10-19

SENSACJA W NARCIARSKICH MISTRZOSTWACH WŁOCH

W DALSZYM ciągu mistrzostw Włoch w narciarstwie alpejskim, doszło do wielkiej sensacji. W biegu slalomowym młodszym zwyciężył Stricker, który leczył poważną kontuzję i przez dłuższy okres nie startował. Wyprowadził on brązowego medalistę z Innsbrucka Planika o 6,65 sek. Trzecie miejsce zajął zwycięzca olimpijskiego slalomu specjalnego, Piero Gros — 1.38.20. Co jest dla niego niezwykłą sensacją. Gustave Thoeni nie startował.



TU TOTO!

Maly Lotek Losowanie I

6 row. z 3 traf. — wygr. po 600 000 zł.
22 row. z 4 traf. — wygr. po 1812 zł.

34 289 row. z 3 traf. — wygr. po 71 zł.

Losowanie II

1 row. z 3 traf. — wygr. po 600 000 zł.
1095 row. z 4 traf. — wygr. po 1271 zł.
31 288 row. z 3 traf. — wygr. po 71 zł.

Kto z kim w I lidze?

8 LUTEGO

Zsombierki Bytom — Stal Rzeszów
Gornik Zabrze — Ruch Chorzów
LKS Łódź — GKS Tychy
Pogon Szczecin — Widzew Łódź
Legia Warszawa — Lech Poznań
Wisla Kraków — Stal Mielec
Zaglabie Sosn. — Polonia Bytom
Slask Wroclaw — ROW Rybnik

1 MARCA

Czwiercinalny Pucharu UEFA

1 MARCA

Stal Rzeszów — Slask Wroclaw
ROW Rybnik — Wisla Kraków
Stal Mielec — Zaglabie Sosnowiec
Polonia Bytom — Legia Warszawa
Lech Poznań — Pogon Szczecin
Widzew Łódź — LKS Łódź
GKS Tychy — Gornik Zabrze
Ruch Chorzów — Zsombierki Bytom

14 MARCA

ROW Rybnik — Stal Rzeszów
Slask Wroclaw — Ruch Chorzów
Zsombierki Bytom — GKS Tychy
Gornik Zabrze — Widzew Łódź
LKS Łódź — Lech Poznań
Pogon Szczecin — Polonia Bytom
Legia Warszawa — Stal Mielec
Zaglabie Sosnowiec — Wisla

21 MARCA

Czwiercinalny Pucharu Polski
Czwiercinalny Pucharu UEFA

21 MARCA

GKS Tychy — Slask Wroclaw
Ruch Chorzów — Stal Rzeszów
Wisla Kraków — Legia Warszawa
Stal Mielec — Pogon Szczecin
Polonia Bytom — LKS Łódź
Lech Poznań — Gornik Zabrze
Widzew Łódź — Zsombierki Bytom
Zaglabie Sosnowiec — ROW Rybnik

24 MARCA

Polska — Argentyna (kadra A)
Polska — Węgry (ml. 23)
Polska — Węgry (ml. 21)

28 MARCA

ROW Rybnik — Ruch Chorzów
Stal Rzeszów — GKS Tychy
Slask Wroclaw — Widzew Łódź
Zsombierki Bytom — Lech Poznań
Gornik Zabrze — Polonia Bytom
LKS Łódź — Stal Mielec
Legia W-wa — Zaglabie Sosnowiec
Pogon Szczecin — Wisla Kraków

31 MARCA

Lech Poznań — Slask Wroclaw
Widzew Łódź — Stal Rzeszów

GKS Tychy — Ruch Chorzów

Zaglabie Sosn. — Pogon Szczecin
Wisla Kraków — LKS Łódź
Stal Mielec — Gornik Zabrze
Polonia Bytom — Zsombierki Bytom
Legia Warszawa — ROW Rybnik

11 MARCA

Półfinały Pucharu UEFA

14 KWIETNIA

ROW Rybnik — GKS Tychy
Ruch Chorzów — Widzew Łódź
Stal Rzeszów — Lech Poznań
Slask Wroclaw — Polonia Bytom
Zsombierki Bytom — Stal Mielec
Gornik Zabrze — Wisla Kraków
LKS Łódź — Zaglabie Sosnowiec
Pogon Szczecin — Legia Warszawa

1 KWIETNIA

Półfinały Pucharu Polski

18-18 KWIETNIA

Międzynarodowy turniej juniorów we Francji

11 KWIETNIA

Stal Mielec — Slask Wroclaw
Polonia Bytom — Stal Rzeszów
Lech Poznań — Ruch Chorzów
Widzew Łódź — GKS Tychy

Legia Warszawa — LKS Łódź

Zaglabie Sosn. — Gornik Zabrze
Wisla Kraków — Zsombierki Bytom
Pogon Szczecin — ROW Rybnik

18-18 KWIETNIA

Polska — NRD (juniorzy)

14 KWIETNIA

Półfinały Pucharu UEFA

16 KWIETNIA

ROW Rybnik — Widzew Łódź
GKS Tychy — Lech Poznań
Ruch Chorzów — Polonia Bytom
Stal Rzeszów — Stal Mielec
Slask Wroclaw — Wisla Kraków
Zsombierki Bytom — Zaglabie Sosnowiec

Gornik Zabrze — Legia Warszawa
LKS Łódź — Pogon Szczecin

21 KWIETNIA

Polska — NRD (ml. 23)
NRD — Polska (ml. 21)

24 KWIETNIA

Francja — Polska (kadra A)

1 MAJA

Finał Pucharu Polski

3 MAJA

Grecja — Polska (kadra A)
Finał Pucharu UEFA

14-14 MAJA

Turniej w Tulonie (ml. 24)

11 MAJA

Szwajcaria — Polska (kadra A)

11 MAJA

Szwecja — Polska (ml. 23)
Finał Pucharu UEFA

14 MAJA

Polska — Irlandia (kadra A)

11 CZERWCA

Gry kontrolne kadry A

22 CZERWCA

Polska — Finlandia (ml. 23)

24 CZERWCA

Polska — Finlandia (ml. 21)

Pozostałe terminy I ligi zostaną ogłoszone przez PZPN w kwietniu b.

PIERWSZE dwa tankowce do przewożenia 125 000 metrów kubicznych płynnego gazu naturalnego, które buduje stocznia Standard Zjednoczonych, pokazane są na zdjęciu górnym w trakcie konstrukcji w Quincy, Massachusetts. Transportowice o długości 285 metrów będzie przewoziły paliwo w pięciu potężnych aluminiowych pojemnikach o średnicy 36 metrów (zdjęcie dolne). Zostanie zbudowanych osiem takich egzemplarzy.

Nowa metoda podnoszenia wraków

W USA opracowano oryginalną metodę podnoszenia zatopionych statków. Metoda o nazwie „Autofloat” polega na wypełnianiu wnętrza wraków pianką poliuretanową. Składniki pianki doprowadza się do głowicy mieszającej, zamurzonej w kadłubie zatopionej jednostki. Po wydotknięciu się mieszaliny z głowicą następuje szybkie spienianie i pianka wypycha wodę z kadłuba. Aparatura do wytwarzania pianki jest niewielka i może być transportowana samolotem. „Autofloat” sprawdziła się szczególnie, gdy trzeba było zdźwignąć z dna rzeki St. Clair połowik przełamanego frachtowca z węglem (długości ok. 150 metrów) zatopionego na głębokości 24 m.

Mniej perel z japońskich ferm...

HODOWLA PERŁOPLAWÓW na morskich fermach i ołowit perel do niedawna przynosiła Japonii wielomilionowe dochody. Zapotrzebowanie na nie nadal wzrasta, natomiast „plony” perel z japońskich ferm spadły w br. o połowę w porównaniu z ubiegłym rokiem, który też nie był już najlepszy (choć typokształtowane jeszcze ponad 10 mln sztuk perel). Przyczyną słabego urodzaju jest narastające zanieczyszczenie wód przybrzeżnych gdzie hoduje się perły. Zmniejsza to również na wszelkie zmiany w składzie wody morskiej.

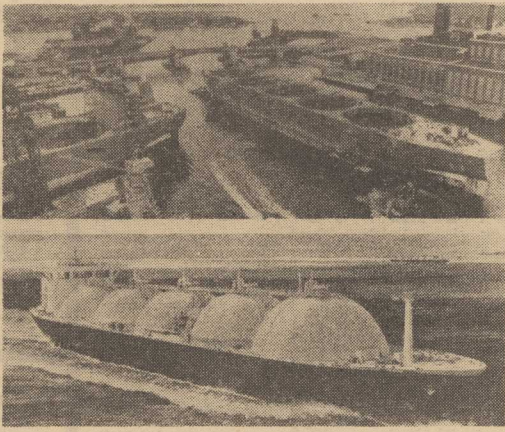
Hodowla perłoplawów przynosiła producentom znaczne zyski. Stosunkowo niski koszt otrzymywania perel i łatwość masowej produkcji spowodowały jednak stabilizację cen, która nie zapewnia już krociowych zysków, jakie hodowcy osiągnęli jeszcze przed kilkunastu laty. Bardzo ładny naszynek z perel o średnicy 5-6 mm kosztuje dziś 150-200 dolarów, a więc niewiele więcej niż dawniej. Oznacza to, że przy obecnym wzroście cen na inne artykuły perły są stosunkowo tanie.

z archiwów IZBY MORSKIEJ

WIELE OSOB zna dobrze Ośrodek Żeglarski w Trzebieży. Niejedynemu kapitan jachtowy tam właśnie zdobywał swe szlify, a większość kursantów wspomina pobyt jako twardą szkołę żeglarską, wymagającą wykazania dużego zasobu wiedzy i podporządkowania się rygorom dyscypliny. Nie zawsze jednak trzebiejski ośrodek mógł uchodzić za przykład dobrej naśladowania. Rozluźnienie dyscypliny i za niedbany w szkoleniu latem 1961 r. były pośrednią przyczyną śmierci żeglarki, która utonęła w wywóconej szalupie tzw. łodzi „DZ-2”. Stęgneliśmy do archiwów Izby Morskiej w Szczecinie nie po to, aby rozpamiętywać dawną tragedię, lecz by jeszcze raz ostrzec żeglarzy i ludzi odpowiedzialnych za sporty wodne, gdyż jak wykazała ubiegłoroczna, tragiczna seria wypadków podczas rejsów żeglarskich, takich ostrzeżeń nie było dotąd za wiele.

ŁÓDZ „DZ-2” jest bezpokładową szalupą wiosłowo-żaglową o długości 3,5 i szerokości nieco ponad 2 metry. Posiada dwa maszynowe silniki, co rozpoczyna odprawianie typu „keel gaffowy” o pow. 30 m kw. oraz 10 wiosłach sterowanych dźwignami. Niezastępną zaletą jest jej małe talowce zbiorniki wypornościowe, za montowane wewnątrz kadłuba. Obecnie tego typu łódź stała się dość powszechnie używaną podczas kursów żeglarskich i obózów.

TAMPEGO, feralnego dnia pogoda nie zachęcała do żeglowania. Było pochmurno, chłimił piał deszcz i wiał porywisty wiatr o silne



Rekordowy rok fińskich stoczni

FIŃSKIE STOCZNIE koncernu Wärtsilä zamknęły rok u bieżący rekordową produkcją 8 wielkich jednostek pełnomorskich oraz dostawą 20 silników okrętowych o łącznej mocy 156 800 KM. Wszystkie statki przeznaczone były na eksport. Po raz pierwszy udział ze strony fińskiego przemysłu w produkcji statków handlowych wynosił prawie 80 procent. Stocznie firmy Wärtsilä zatrudniają 5 400 pracowników.

Odbiorcami tych statków były: ZSRR, Norwegia i Szwecja. Związek Radziecki zakupił 3 statki pasażerskie po 16 630 DWT nadające się także do przewożenia samochodów. Armator norweskich zakupił 4 statki do transportu chemikaliów po 31 tysięcy DWT, a szwedzki armator Wallenius — statek wielkości około 15 tysięcy DWT do przewożenia samochodów. Natomiast silniki okrętowe przeznaczone były wyłącznie

dla własnego przemysłu okrętowego.

PORTFEL ZAMÓWIEŃ stoczni Wärtsilä na rok bieżący obejmuje 21 statków o łącznym tonażu 635 tysięcy DWT, wartości 2 600 milionów marek fińskich, w całości na eksport. W ramach tego zamówienia stocznia Wärtsilä zbudują jeden statek do przewożenia samochodów, 2 statki pasażerskie nadające się także do przewożenia samochodów, 2 masowce, 2 statki do układania kabli podwodnych, 4 drobnicowce i 7 statków do przewożenia po 75 tys. m sześć. gazu.

W ubiegłym roku zanotowano także wzrost fińskiej floty handlowej o 424 tysiące BRT. Fińska flota handlowa liczy obecnie 450 statków o łącznym tonażu około 2 045 000 BRT.



od 5 do 6 st. Beauforta. Mimo to ówczesny kierownik wyszkolenia żeglarskiego polecił wypłynięcie łodzi z 8-osobową załogą, która dowodził instruktor posiadający patent żaglowego sternika morskiego. Załoga miała przeciwczyć wykonywanie zwrotów przed sztagą.

Po odbiciu od przystani postawiono pełny komplet żagli i szalupa skierowała się na wody Zalewu Szczecińskiego. Wykonano kilka ćwiczebnych zwrotów. Około godz. 16.30 załoga zmieniła się na swoich stanowiskach. Przy sterze żagla miejsce koleiny żeglarki i on też przejął komendę.

Pierwszy wykonany samodzielnie zwrot przez nowego sternika nie wyszedł zbyt dobrze. Szalupa niemal stanęła w miejscu z trudem pokonując się wstrztem. Instruktor polecił więc sternikowi „odpaść”, aby łódź nabrała większej szybko-

ści. Udało się to tylko 8 osobom. Wśród uratowanych zabrakło kobiety, która jak się okazało była żoną sterującego łodzią bezpośrednio przed wypadkiem żeglarki.

I TU pozwolmy sobie na pewną dygresję. Gwałtowny skwał, nagły przechył, stosunkowo wysokie fale i wlewianie się wody do łodzi musiały być wielkim szokiem dla niedoświadczonych żagli. Czytając po żółtej okcie odnosi się wrażenie, że załoga i instruktor wpadli w panikę. Nikt dokładnie nie wiedział co ma robić, ani jak się zachować. Późniejsze zeznania przed Izłą Morską były w kilku punktach sprzeczne, a już ogromnym szokiem musiała być dla ćwiczącego przy sterze żeglarka świad-

Śmierć w szalupie

ści. W tym miejscu jeszcze momentem nadawo silne uderzenie szkalu, ustawiające „DZ-2” bokiem do fali i silnie ją przechylając. Przez chwilę instruktor próbował się wyprostować, a następnie sięgnął do fali, co spowodowało silne kołysanie i dalsze wlewianie się wody. Następna komenda brzmiała: „zagie luz”.

Załoga ubrana w pasy ratunkowe przystąpiła do zrzucania żagli, a sternik opuściwszy swe stanowisko zaczął wylewać wiatrem wodę. Łódź nadal snadowała się burzą do fali i wreszcie kolejny przechył wyrzucił ją. Żeglarka znalazła się w wodzie w rejonie pomiędzy III i IV bramą toru wodnego Szczecina — Świnoujście w odległości ok. 1,5 mili morskiej od północnego wejścia do portu w Trzebieży.

Po wywrócenie żeglarki wypłynęli na powierzchnię wody i zaczęli wdrapywać się na przewróconą szal-

upę. Udało się to tylko 8 osobom. Wśród uratowanych zabrakło kobiety, która jak się okazało była żoną sterującego łodzią bezpośrednio przed wypadkiem żeglarki.

WYWROCONA ŁÓDZ i znajdujących się na niej rozbitków zauważył po kilkunastu minutach syn kapitana norweskogo statku m/s „Myken”, płynącego torem wodnym do Szczecina. Lemu to właśnie żeglarkę zawiadziła szybkie ocalenie. Droga radiową zawiadomiono natychmiast znajdujący się bliżej kuter „Mir-3” oraz służbę ratowniczą. Kuter przyjął na po-

Wsteczne prądy — cyklony — podwodne fale

Tajemniczy podmorski świat

KILKANASIE lat temu ludzie dumni byli z tego, że są w stanie przeniknąć w głąb mórz i oceanów na dziesiątki metrów. Dzisiaj zakłada się stacje badawcze tysiące metrów pod wodą. Cóż z tego, Neptun dobrze strzeże swoich tajemnic — i coraz to nowe przeszkody stawia człowiekowi na drodze do ich poznania.

PRACE nad zagospodarowaniem mórz i oceanów postępują za wolno w stosunku do szybko rosnącego zapotrzebowania na morskie produkty. Aparaty, narazone na zgniecenie olbrzymim ciśnieniem panującym na dużych głębokościach, są powolne, niezbyt zwrotne i mało efektywne jeśli chodzi o pracę badawczą.

Być może, dla zdobycia nowych terenów, w obcym przecieć człowiekowi środowisku potrzebne jest jakieś rozstrzygnięcie odkrycia. Uczeń całego świata pracując nad wyjaśnieniem licznych praw i tajemnic, rządzących tym złożonym, dynamicznym systemem, jakim są morza i oceany.

„RZĘKI” NA DNI OCEANÓW

MARYNARZOM od dawna znany jest równikowy prąd oceaniczny, płynący ze wschodu na zachód. Wydawać by się mogło, że plynąc na jednokrotność na całej głębokości wody w tej strefie, A jednak, i Radziecki uczeń odkrył pod znany szeroki nurt powierzchniowy wąską, jak gdyby głębinową „rzekę”. Płynęła ona również wzdłuż równika, lecz w odwrotnym kierunku — to znaczy z zachodu na wschód. Nowe odkrycie głębinowej „rzeki” miało wielkie znaczenie dla nauki o oceanach. Wzrostła wiedza o wielkościach i prądach oceanicznych. Podobnymi tajemniczymi nurtami podwodnymi odkrytymi niemal równocześnie były: głębiny prąd Tatarskiego, prąd Lomonosowa. Podobnymi tajemniczymi nurtami podwodnymi odkrytymi niemal równocześnie były: głębiny prąd Tatarskiego, prąd Lomonosowa. Podobnymi tajemniczymi nurtami podwodnymi odkrytymi niemal równocześnie były: głębiny prąd Tatarskiego, prąd Lomonosowa.

PODWODNE „CYKLONY” — ŹRÓDŁEM ENERGII?

OBOK podwodnych „rzek” stwierdzono również podwodne „cyklony” i „antycyklony”. Na ruchy tych podwodnych zjawisk nie mają wpływu ruchy wód powierzchniowych. Dowiodły tego badania przeprowadzone na środku Atlantyku. W rejonie badań, od brzegów Afryki w kierunku na południowy zachód, wieją wiatry zwane pasatami. Pod wpływem siły wiatru w miejscach pasatów masy wód powinny (wydawać by się mogło) przemieszczać się ruchem przeciwnym do północnego wschodu na południowy zachód.

W rzeczywistości sprawa wygląda inaczej. Tworzą się olbrzymie podpowierzchniowe silne nurty i zataczają koła o średnicy setek kilometrów. Te wodne „wiry” bezustannie się przesuwają, nigdy nie kończą i nie zatrzymują. Wiedzą sady, że w tych podwodnych „cyklonach” znajdują się główne rezerwy energii kinetycznej oceanów.

Skąd się biorą? Dokąd przemieszczają? Jak wpływają na klimat? Być może odpowiedzi na te pytania udzieli radziecki amerykański eksperyment „POLIMOD” przewidziany na lata 1976-77. W eksperymencie zżyta zostanie nowa metoda badania głębin oceanu. Opierał się ona na ważnym odkryciu dokonany, niezależnie od siebie, przez amerykańskich i radzieckich uczonych. Odkryciem tym był tzw. „podwodny kanał dźwiękowy”, w którym nawet niezbyt silne dźwięki rozchodzą się na przestrzeni tysięcy kilometrów.

„PODWODNE FALE” — I „PŁYNNY GRUNT”

INNYM interesującym zjawiskiem występującym w głębinach oceanów są „podwodne fale”. Płynąc statkiem po oceanie, nie zdajemy sobie sprawy, że setki metrów pod spokojnym lustrem wody powstają fale, rzecz polega na tym, że woda w oceanach ma zróżnicowaną gęstość i zdatność. Woda ta, w której łoża podwodna może stać nieruchomo, w rzeczywistości silnie się porusza. Woda ta, w której łoża podwodna może stać nieruchomo, w rzeczywistości silnie się porusza.

Ruchy tych fal nie są bynajmniej bezładne. Uczeń radziecki stwierdził, że „uderzają” one większą regularnością, lecz mniejszą częstotliwością niż powierzchnię. Cykl przebiegu „podwodnych fal” trwa się od kilkunastu minut do kilku godzin. Stwierdzenie one duże zagrożenie dla aparatury znajdujących się w strefie ich działania.

DLACZEGO ZATONAŁ „TRESHER”?

OCEANOLOGIZY uważają „podwodną falę” za hipotetyczną przyczynę zatonięcia amerykańskiej atomowej łodzi podwodnej „Tresher”. Oto jak brzmia wyjaśnienie — „Gęstość wody na danej głębokości jest praktycznie stała. Łódź podwodna wyważona jest w ścisłej zależności od gęstości wody. „Tresher” mógł znaleźć się w strefie działania „podwodnej fali”, która niosła masy wód różnej gęstości, zakłócała wyważenie łodzi, zepchnęła ją na dno i zatopiła”.

„Podwodne fale” mogą być przyczyną nie tylko zatonięcia łodzi podwodnych, ale i protuberancji w oceanach, podpowierzchniowych prądów i wszelkich pomniejszych mas wodnych. Mogą, lecz nie muszą. Problem fal wewnątrz oceanicznych ma jeszcze wiele nie wyjaśnionych zagadek. Chociażby: jak one powstają? Bardzo możliwe, że odpowiedzi na to pytanie będzie tym decydującym odkryciem, które odkrył człowiekowi zagospodarować ten, bardzo mu potrzebny, tajemniczy świat mórz i oceanów.

A. GED.

K. SZCZĘSNOWICZ

PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPLOATACJI DRÓG
I MOSTÓW W SZCZECINIE

informuje, że

W DNIU 29 LUTEGO BR.

**zamknięty
zostanie przejazd**

— przez Szosę Poznańską w godz. 8—10 (przejazd ze Śródmieścia w kierunku Gryfina będzie się odbywał przez Zdroje)

— przez ul. Heyki (most obydwa pasma ruchu) w godz. 12—13.

Powyższe związane jest z pracami geodezyjnymi.

817-K

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA
ZARZĄDU PORTU SZCZECIN

informuje, że 25 bm.

**został wypłacony
zakładowy fundusz
nagród**

ZA ROK 1975.

Ewentualne reklamacje należy składać w sekretariacie Pionu Pracowniczego ul. Bytomska 7 w terminie do 31 marca br.

Odwołania złożone po tym terminie nie będą uwzględnione.

819-K

OBIEKT nadający się na warsztat samochodowy i GARAŻ dla kilku-nastu samochodów, zlokalizowany na

terenie m. Szczecina,

**wydzierżawi
lub kupi**

Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe

w Szczecinie,

pl. Hołdu Pruskiego 8

Oferty przyjmuje sekcja transportu i zaopatrzenia Wydawnictwa, pokój nr 405, tel. 430-21 wew. 75, w godz. od 9 do 14.

798-K

Pracownicy poszukiwani

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszyw w Szczecinie-Pion, zatrudni natychmiast: specjalistę inż. ceramika na stanowisko gł. technologa w zakładzie produkcji kruszyw lekkich, wymagany co najmniej 4-letni staż pracy, kierowników zmianowych produkcji, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie w zawodzie ceramik lub mechanik i minimum 4 lata praktyki zawodowej. Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych, tel. 624-03, w. 13.

719-K

NAUKA

MGR matematyki udziela korepetycji, telefon 22-36-09, po 17. 3309-G

STUDENCI udzielają korepetycji — matematyka, tel. 723-53. 2966-G

PRACA

PRZYJME opiekunkę do dziecka 6-miesięcznego. Tel. 22-35-21. 3338-G

OPIEKUNKA do dwójki dzieci 4 miesięcznej i 3 lata — potrzebna zaraz, ul. Kaliny 13-25. 3109-G

PRZYJME uczennicę w zawodzie krawcownicy, ciętnik. Wiadomości: tel. 394-25. 3163-G

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do 4-miesięcznej dziewczynki. — Śląska 36-8. 3491-G

POTRZEBNA zaraz opiekunka do dwójki dzieci 4 i 3,5-letniego. Oferty: tel. 712-41 wew. do 14 — Kubicki. 3427-G

POTRZEBNA szybko pracownica z kartą zdrowia do sprzedaży lodów i rurek — od 1 marca 76 — tel. 22-35-27, po godz. 20. 3377-G

NIERUCHOMOŚCI

PÓŁ domu w Łądku Zdroju, c. o., telefon, zamieszkałe w mieszkaniu M-3 w Szczecinie, Szczecin, tel. 23-26-76, po godz. 18. 3327-G

DZIAŁKĘ ogrodniczą na terenie Szczecina, oraz do 2 ha ziemi w okolicy — kupię. Tel. 70-124. 3294-G

RÓŻNE

SKORZYSTAM z przygotowania do egzaminu z prawa jazdy (teoria). Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3310.

POGOTOWIE telewizyjne, Paweł Reontek, tel. 89-769. 3275-G

Z DNIEM 1 marca 1976 r. otwieram sklep z artykułami i pamiątkami. Dostawców tych artykułów proszę o skontaktowanie się ze mną. Szczecin, ul. Bol. Krzywoustego 57 — Rydzewski. 3263-G

PUNKT Usług Sanitarnych i Gazowych w Śródmieściu z telefonem odstąpię inwalidzie z uprawnieniami zawodowymi. Tel. 225-338 — Wielkopolska 27-5. 3114-G

ODNAJME garaż — tel. 798-06. 3413-G

MONTOWANIE karniży, uszczelnianie okien taśmą metalową. Tel. 22-62-23. 3422-G

KUPNO

WITRYNĘ, sekretarzyk oraz inne stylowe meble kupię. Tel. 22-43-12. 3172-G

BONY PKO na samochód — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3204.

PŁYTKI łazienkowe — kupię. Szczecin, Piastów 58-2. 3316-G

TOKARKĘ, frezarkę i inne obrabarki, mogą być uszkodzone oraz silniki elektryczne — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3017.

SPRZEDAŻ

FIATA 850 Coupe — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3174.

KAFELKI 16 na kw., meble kuchenne, pralka „Franka” — sprzedam. Tel. 731-36. 3178-G

FIATA 125 p 1500 model 74 r. przebieg 22 000 km — sprzedam. Tel. 830-119 Szczecin. 3108-G

OWCZARKI alaskackie 6-tygodniowe sprzedam. Ul. Okólna 22, Szczecin Górne Gołębce. 3184-G

NOWEGO Fiata 125 — oddać Polmoszy. O sprzedam. Wiadomości: tel. 703-35. 3207-G

SZAFĘ i pomocnik z kompletem czeskiego — sprzedam. Dzwonić tel. 740-68. 3322-G

POMIDORY Rewerem sprzedam. Nany, Szczecin-Klucz, Polarna 2. 3309-G

FIATA 126 p. odbiór w Polmoszy — sprzedam. Tel. 22-19-52. 3286-G

PIANINO sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3258.

SKOPE 100 SL rok produkcji 1971 — sprzedam. Tel. 710-53. 3252-G

SAMOCHÓD Trabant 600 — sprzedam. Tel. 43-848. 2958-G

BONY PKO — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3232.

SEGMENTY — Kujawy sprzedam. Tel. 473-52, po godz. 17. 3327-G

FIATA 126 p. — sprzedam. Tel. 43-414. 3219-G

TRABANTA 600 S, nowego sprzedam. Lb. 67-4. 3222-G

GARAŻ — samochodowy blaszak (bez placu) — sprzedam, al. Boh. Warszawy 22-22, do godz. 18. 3049-G

FIATA 125 p. 1500 1974 r. sprzedam. Telefon 343-87, godz. 16—19. 3067-G

KALKULATOR rowowy prod. RFN sprzedam. Jednostki Narodowej 15-4 od 15-18. 3075-G

FIATA 125 p. 1500 MR sprzedam, tel. 341-15. 3081-G

OWCZARKA niemieciska, czarnego (suka 6 miesięcy) sprzedam. Kr. Jadwigi 1-2. 3092-G

PUTKO z piznowców — sprzedam. Tel. 22-61-31. 3084-G

TRABANTA z Polmoszy — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3085.

FIATA 126, nowego koralewego — sprzedam. Tel. 742-35. 3137-G

OPONY samochodowe do Mercedes 230 marki Michelin szt. 4 sprzedam. Tel. 22-34-88 po godz. 17. 3131-G

MINIKALKULATOR, zegarek elektroniczny — sprzedam. Tel. 22-01-42. 3142-G

SEGMENT — (jasny orzech) nowy z ławą „Ze fan” oraz wersalkę, krzesła, nowe — sprzedam. Ul. Samosiery 37a. 3152-G

MOTOCYKL WFM stan dobry — sprzedam. Tel. 22-17-90. 3372-G

STRENE 105 de luxe — odbiór w Polmoszy — sprzedam. Telefon 22-17-86. 3373-G

FIATA 126 p. odbiór w Polmoszy — sprzedam. Tel. 43-483. 3374-G

STRENE 105 de luxe od białe Polmoszyt, sprzedam. Tel. 12-86-12. 3378-G

KAMERA 8 mm. rożen domowy i duża trefka (blond) oraz futro czarno-białe — sprzedam. Legnicka 34/3. 3395-G

LOKALE

MIESZKANIA jedno lub dwupokojowe poszukuje na okres dwóch lat. Tel. 42-14-12. 3166-G

STUDENT medycyny poszukuje pokoju. Telefon 478-01. 3168-G

M-2 zamienie na wick-sze. Warunki do uzgodnienia. Tel. 701-86. 3189-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, 1 p., śródmieście, komfort, zamienie na 4-pokojowe, komfort, najchętniej osiedle Kaliny lub Gontyny, Szczecin, oferty — tel. 231-328. 3292-G

CUDZOZIEMIEC poszukuje samodzielnego mieszkania z telefonem na okres 1 roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3289.

WŁASNOŚCIOWE M-2 lub M-3 pilnie kupię. Tel. 429-08, w godz. 9—17. 3285-G

ODNAJME pokój 2-osobowy z wygodami osobom niepalącym, ul. Reduty Ordona 14. 3262-G

POSZUKUJE mieszkania samodzielnego na okres 1—2 lat lub kupię. Tel. 497-64, godz. 10—12. 3445-G

DO wynajęcia pokój, c.o., Orzeszkowej 14/4, w godz. 15—18. 3261-G

NATYCHMIAST kupię jeden lub 2 pokoje z kuchnią, własnościowe w Szczecinie, budowlom, obójtne. Telefon 355-32. 2928-G

3-POKOJOWE mieszkanie komfort, ogrzewanie 2-letnie, II piętro, z telefonem, zamienie na 2 oddzielne jedno- i dwupokojowe. 3127-G

ODNAJME pokój umeblovany z używalnością kuchni. Szczecin Dąbie, ul. Warmińska 18. 3139-G

PILNIE kupię mieszkanie M-2 lub M-3 w centrum, nowe budowlom. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3252.

ODNAJME pokój na 3 lata, ul. Brodzińskiego 89. 3397-G

25 lutego 1976 r. zmarła nagle
w wieku 76 lat

Żona, Matka, Babcia i Prababcia

Helena Maculewicz

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przyementarnej nastąpi 2 marca br. o godz. 12.

Pogrążona w smutku

RODZINA.

25 lutego 1976 r. zmarła w Szczecinie
nasza droga i najlepsza Matka,
Babka i Teściowa

sp.

z Węzyków

Stefania Głabisz

ur. 7.07.1888 r.

Wyprowadzenie zwłok 2 marca br. o godz. 11 z kaplicy Cmentarza Centralnego w Szczecinie.

Pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKI, WNUKOWIE,
ZIĘCIOWIE23 lutego 1976 r. zginął śmiercią tragiczną długoletni pracownik Stoczni
Szczecińskiej im. A. Warskiego

sp.

Jan Skonieczny

przeżywszy lat 56

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się 2 marca br. o godz. 10 z kaplicy przyementarnej — o czym powiadomiamia w głębokim smutku

RODZINA

PRZETARGI

Rejon Dróg Publicznych w Szczecinie, ul. Pomorska 42/47 ogłasza przetarg nieograniczony na malowanie stalowego mostu przez Odrę Wschodnią na drodze E-74 (autostrada) oraz stalowego wiaduktu drogowego w m. Kołbaskowo. Bliższe szczegóły odnośnie wymienionych robót można uzyskać w dziale technicznym od godz. 7 do 15. Do udziału w przetargu zapraszamy instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty składać w zalakowanych kopertach w sekretariacie RDP. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Otwarcie ofert nastąpi w dyrekcji rejonu po 14 dniach od daty ukazania się ogłoszenia. 820-K

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg i Mostów w Szczecinie ul. Kaszubska 52, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie elewacji budynku przy ul. Firlika 33 w Szczecinie. Bliższe informacje można uzyskać w Dziale Inwestycji PEDM, pokój nr 18, w godzinach od 7 do 15. Do udziału w przetargu zapraszamy instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w biurze PEDM po 14 dniach od daty ukazania się ogłoszenia. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 863-K

ZAKŁAD SOCJALNY POLSKIEJ ŻEGLUGI MORSKIEJ

w Szczecinie

podaje do wiadomości pracownikom i ich rodzinom,

ZE TERMIN SKŁADANIA WNIOŚKÓW

NA WZASY 14-DNIOWE

w ośrodkach zakładowych na sezon letni 1976

UPŁYWA Z DNIEM 30 KWIETNIA BR.

Wnioski składane po tym terminie przyjmowane nie będą.

W sezonie tym dysponujemy miejscami czasowymi w następujących miejscowościach:

Pogorzelnica, Goluń, Czarlino, Polanica, Istebna, Ustroń, Sucha Dolina i Węgierska Górka.

785-K

„KURIER SZCZECIŃSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIAŻKA — RUCH” WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 467-47; sekretarz redakcji: techniczny 467-21 (wew. 83); dział mój 462-35; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-230, dalekopis 224-018. Prenumerata przyjmuje Oddział RSW „Prasa — Książka — Ruch” oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał, i półroczną oraz na cały rok; do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) po przedpłaconym okresie prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Nr indeksu 35029/35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. K-8

